



Rada Miejska w Człuchowie

Protokół nr VI.2024

22 sierpnia 2024

Miejsce posiedzenia: Sala posiedzeń UM w Człuchowie pok. 102

Obrazy rozpoczęto 22 sierpnia 2024 o godz. 08:30, a zakończono o godz. 11:30 tego samego dnia

W posiedzeniu wzięło udział 13 członków

Obecni:

1. Alicja Dowksza
2. Czesław Drozd
3. Janina Urszula Dudek
4. ~~Michał Piotr Koziółko~~
5. Henryk Krusiński
6. ~~Małgorzata Anna Kucharska-Zemke~~
7. Robert Mikołaj Lewicki
8. Grażyna Misztal
9. Katarzyna Lidia Muszyńska
10. Kacper Ochendał
11. Mariusz Przyszlak
12. Andrzej Suchański
13. Aurelia Maria Taizari
14. Urszula Agnieszka Trzebiatowska
15. Jerzy Wołoszyn

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum

Głosowano w sprawie



Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania

OBECNY: 13, NIEOBECNY: 2

Wyniki imienne

OBECNY (13)

Alicja Dowksza , Czesław Drozd , Janina Urszula Dudek , Henryk Krusiński , Robert Mikołaj Lewicki , Grażyna Misztal , Katarzyna Lidia Muszyńska , Kacper Ochendal, Mariusz Przyszlak, Andrzej Suchański , Aurelia Maria Taizari , Urszula Agnieszka Trzebiatowska , Jerzy Wołoszyn

NIEOBECNY (2)

Michał Piotr Koziółko , Małgorzata Anna Kucharska-Zemke

2. Dyskusja nad tematem programu OLIMPIA

3. Zakończenie obrad VI sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej

PROTOKÓŁ NR VI.2024

z VI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Człuchowie z dnia 22 sierpnia 2024r.

która odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego

w godzinach od 8.30 do 11.30

Obecni na sesji Rady Miejskiej w Człuchowie:

Radni Rady Miejskiej – według listy obecności – załącznik do niniejszego protokołu.

Spoza Rady w sesji udział wzięli – według listy obecności - załącznik do niniejszego protokołu.

Zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt. 1b Ustawy o samorządzie gminnym, obrady sesji były transmitowane i utrwalone za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagranie obrad jest udostępnione w Systemie Rada pod adresem <https://tv-polska.eu/film/462138-VI-sesja-rady-miejskiej-w-człuchowie-kadencji-2024-2029>

Raport z przeprowadzonych głosowań jawnych, imiennych podczas VI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.



Obradom przewodniczył Mariusz Przyszlak - Przewodniczący Rady Miejskiej

Przewodniczący M. Przyszlak otworzył obrady VI sesji nadzwyczajnej i stwierdził, że została ona zwołana na wniosek radnych : Katarzyny Muszyńskiej, Andrzeja Suchańskiego, Czesława Drozda oraz Kacpra Ochendal. Powitał Burmistrza Miasta wraz ze współpracownikami oraz wszystkich przybyłych na sesję oraz poinformował, że sesja jest transmitowana na żywo w internecie. Stwierdził, że porządek obrad został, zgodnie z zasadami zwoływania sesji nadzwyczajnej, ustalony na podstawie wniosku złożonego przez radnych wnioskujących o zwołanie sesji. Zarządził głosowanie stwierdzające quorum, 13 radnych obecnych, 2 nieobecnych : M. Koziełko, M. Kucharska – Zemke. Na prośbę Burmistrza w sprawie zabrania głosu i zgłoszenia wniosku stwierdził, że nie ma takiego punktu w porządku obrad, w związku z tym nie udzielił głosu Burmistrzowi w tym miejscu jednak poinformował, że będzie on mógł zabrać głos później. Następnie złożył oświadczenie: „ w temacie boiska wielofunkcyjnego z zadaniem przy Szkole Podstawowej nr 1 wytworzyło się tak dużo złych emocji oraz nieprawdziwych informacji, iż mam nadzieję, że dzisiejsze spotkanie, oficjalne spotkanie, zakończy ten temat i emocje, i przede wszystkim pokaże fakty i dane, i uświadomi, iż na tej sali zdecydowana większość, jak nie wszyscy, są za zbudowaniem hali dla dzieci. Widzę tutaj, zbudujemy dzieciom halę. Owszem, zgadzuję, że każdy lub prawie każdy na tej sali jest za tym, żeby taka hala powstała. Jednocześnie chciałem powiedzieć, iż na spotkaniu organizowanym przez państwa radnych oraz burmistrza w nawiązaniu do emocji podgrzewania atmosfery, o której wspominałem wcześniej, zostały przez jednego z uczestników tego spotkania włączone moje dzieci. Nie ma i nie będzie mojej zgody na używanie ich w tematach samorządowych ani politycznych. Jeśli nie prawo, to etyka i przyzwoitość tego nakazuje. Jestem rozczarowany, iż Pan, Panie burmistrzu, jako gospodarz tego spotkania nie zareagował na słowa o moich dzieciach. zareagował Pan na sugestie tego samego uczestnika o słowach w Pana kierunku na portalu społecznościowym, a nie stanął pan w obronie i wykorzystywaniu bezpodstawnie moich dzieci. Raz jeszcze powtarzam. Możemy się nie zgadzać, możemy rozmawiać o uchwałach, regulaminach, aspektach finansowych i prawnych, ale nie ma i nie będzie mojej zgody na przekroczenie tej czerwonej granicy, jaką jest rodzina. W związku z powyższym, iż jest to sesja nadzwyczajna, zwołana na wniosek radnych, Klubu Radnych, Każdy Jest Ważny. Przypominam, że Przewodniczący Rady Miejskiej udziela głosu i decyduje o kolejności wypowiedzi : przedstawienie opinii i treści przez radnych z Klubu Radnych, Każdy Jest Ważny, jako inicjatora tego spotkania, przedstawienie opinii i treści przez resztę radnych oraz Urząd Miejski w Człuchowie. W związku z liczną Państwa obecnością oraz z chęcią transparentności i rozmowy, każda, każdy z Państwa otrzyma możliwość zabrania głosu pomimo tego, że uchwała mówi o tym, że trzeba to zgłaszać pisemnie. Dzisiaj udostępnię każdemu z Państwa, kto ma tylko ochotę możliwość zabrania głosu. Jedyne pismo oficjalne, które wpłynęło w tej sprawie, jest od Pani Doroty, która jako pierwsza otrzymała głos, ale później każdy z Państwa, kto tylko będzie miał ochotę, będzie mógł zabrać głos w tej sprawie. I na sam koniec, dopiero po tym, będą potencjalne wnioski, bo słyszę od różnych stron, że będzie kilka wniosków” i otworzył dyskusję.

Burmistrz R. Szybałto zwrócił się do Rady z wnioskiem, prośbą „o wprowadzenie do porządku obrad po punkcie pierwszym punktu drugiego w brzmieniu: przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały numer 59e w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Człuchów na lata 2024-2035 dyskusja i uchwalenie oraz zmianę punktu drugiego na trzeci i trzeciego na czwarty. Ta uchwała jest



jedynym światełkiem w tunelu i nadzieją, że jeszcze można przystąpić do zrealizowania programu OLIMPIA. Jeżeli dzisiaj radni nie pochylią się nad tą uchwałą możliwość wprowadzenia środków do WPF na rok 2025, tracimy w ogóle szansę na pozyskanie tych środków. Jestem dosłownie 10 minut po rozmowie z panią naczelnik Ministerstwa Sportu, panią Ewą Kacelińską, która powiedziała, że te zmiany, o których dyskutowaliśmy, są w uchwale na biurku premiera i czekają na podpis. Rada, jeżeli dzisiaj nie zatwierdzi, nie wprowadzi do WPF-ki, traci szansę na pozyskanie 2,8 mln zł, czyli będzie to pierwsza kadencja, która po czterech miesiącach rządzenia przynosi stratę miastu. I nie widzę szansy na zbudowanie sali najniższych w latach.”

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził, że „w związku z tym, że statut nakazuje natychmiastowe głosowanie nad tym wnioskiem, przejdziemy do głosowania. Przypominam, że jeśli ten wniosek nie przejdzie, będzie pan miał jeszcze raz możliwość zgłoszenia takiego wniosku, tak jak ustaliłem porządek obrad. Z racji tego, że musimy przestrzegać prawa i statut nawiązuje do tego, że musimy natychmiast podjąć decyzję odnośnie tego, co Pan burmistrz powiedział, przechodzimy do głosowania za wprowadzeniem tej uchwały.”

Burmistrz R. Szybajło, zwrócił uwagę, że w pierwszej kolejności zgodę na wprowadzenie zmiany w porządku obrad muszą wyrazić wnioskodawcy.

Przewodniczący M. Przyszlak poprosił wnioskodawców o wyrażenie lub nie zgody na wniosek Burmistrza. Wniosek upadł gdyż żaden z wnioskodawców nie wyraził zgody na wprowadzenie do porządku obrad wnioskowanego przez Burmistrza punktu.

G. Miształ stwierdziła, że jej zdaniem tryb zwołania tej konkretnej sesji nadzwyczajnej Rady jest niezgodny z obowiązującymi przepisami. Podkreśliła, że „ Rada Miejska obraduje na sesjach po to, żeby zajmować stanowiska, podejmować uchwały. Tylko podjęcie uchwały stanowi wyrażenie stanowiska w określonej sprawie. Dzisiaj nie mamy tutaj żadnego projektu uchwały, więc te obrady dzisiaj będą jałowe. Tylko podjęcie uchwały w ważnej sprawie stanowi, że jest ona z mocą obowiązującą, ma moc obowiązującą i wiążącą. Artykuł 20 ustawy o samorządzie ustęp 3, na który się tu czterech radnych powołuje, mówi o tym, że oczywiście można zwołać, mają prawo złożyć wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, ale ten wniosek powinien zawierać określone wymogi. I tak, do wniosku dołącza się porządek obrad sesji nadzwyczajnej, o który wnioskodawcy wnioskują, to jest wraz z projektami uchwał. Natomiast żadnego projektu uchwały nie ma, więc moim zdaniem to będzie spotkanie nie wiem jałowe bicie piany, bo my tu nie możemy podjąć żadnej uchwały ponieważ dzisiaj nie ma żadnej w porządku obrad.”

Przewodniczący M. Przyszlak zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego czy sesja została zwołana w odpowiednim trybie, z właściwym porządkiem obrad. Po wypowiedzi radcy stwierdził, że Rada może kontynuować obrady zgodnie z zaplanowanym porządkiem obrad.

Burmistrz R. Szybajło w związku z nieudzieleniem mu ponownie głosu przez Przewodniczącego Rady oraz odrzuceniem jego wniosku wraz z 5 radnymi U. Trzebiatowską, G. Miształ, A. Dowkszą, J. Dudek i H. Krusińskim opuścili salę obrad.

K. Muszyńska zabierając głos stwierdziła, że „ dzisiajszą sesję nadzwyczajną zwołaliśmy w celu przedstawienia naszego stanowiska. Co kierowało nami, aby podjąć decyzję o niewpisaniu do WPF kolejnych dwóch milionów złotych, gdzie rodziły się nasze wątpliwości, z jakim ryzykiem wiązałyby się ta



inwestycja i z jej ewentualnymi konsekwencjami. Przygotowaliśmy specjalnie dla Was, drodzy mieszkańcy, krótką prezentację, która pozwoli Wam poznać i ocenić od strony formalnej i merytorycznej. Balon czy hala sportowa, o czym mowa? Pierwszy obraz przedstawia nam przykładowy projekt boiska wielofunkcyjnego z zadaszeniem łukowym zgodnie z warunkami projektu Ministerstwa Sportu i Turystyki Olimpia, na który to 22 lipca 2024 roku została podpisana umowa. Drugi obraz to projekt z wprowadzonymi zmianami, na który odbył się przetarg. Dotacja 2,8 miliona złotych. Na jaki obiekt przyznane jest dofinansowanie? Jak wygląda stan prawny na dzień głosowania na sesji nadzwyczajnej 8 sierpnia 2024 roku? Otóż, zgodnie z podpisaną umową na dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki z dnia 22 lipca 2024 roku wynika, że przedmiotem umowy udzielenia dotacji ze Skarbu Państwa jest zadanie budowy boiska wielofunkcyjnego z zadaszeniem łukowym o powierzchni 800 m² i nawierzchni z trawy syntetycznej. Następnie w tej samej umowie widnieją zapisy: paragraf 7, w którym mowa o tym, że przyznane dofinansowanie można wykorzystać wyłącznie na cele określone w umowie, ponadto, w paragrafie 10 czytamy, że niewykorzystanie dofinansowania zgodnie z przeznaczeniem określonym w umowie podlega zwrotowi. Owszem, są zapisy, które dopuszczają zmiany umowy, w tym zmiany zakresu rzeczowego realizacji zadania, jednakże wymagają one pisemnej postaci formy aneksu. Podsumowując, w myśl założeń, Programu Olimpia, na który podpisana jest umowa z ministerstwem i przyznana dotacja w wysokości 2,8 miliona złotych, jest to boisko wielofunkcyjne z zadaszeniem łukowym o nawierzchni trawiastej, czyli coś podobnego, co stoi na terenie OSiRu. Wszelkie te informacje i wytyczne programu Olimpia są dostępne na stronie ministerstwa. Warto podkreślić, iż część zmian do projektu budowlanego wnioskowanego obiektu była zainicjowana przez radnych z Klubu Każdy Jest Ważny już w zeszłej kadencji, ponieważ zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego nie byłoby zgody na wybudowanie obiektu z zadaszeniem łukowym przy Szkole Podstawowej nr 1 w Człuchowie. Pojawiły się obawy, że obiekt ten nie spełni warunków dotyczących zapewnienia minimalnej wartości temperatury w okresie zimowym, które obowiązują w placówkach oświatowych i bardzo znacząco zwiększyłyby się koszty utrzymania obiektu przy braku instalacji OZE. Trawiasta nawierzchnia jest bardzo kontuzjogenna, szczególnie w okresie zimowym. Zatem, mając na uwadze powyższe, czyli stan prawny na 8 sierpnia 2024 roku, dzień głosowania, pytamy: czy hala sportowa według władz miasta, która miała posiadać dach sztywny wielospadowy oraz ściany pokryte płytami warstwowymi o grubości 16 centymetrów, miała posiadać przyłącze sieci grzewczej i wodno-kanalizacyjnej, a także system wentylacji i klimatyzacji, hala, która miała mieć wielofunkcyjne boisko o wymiarze pola gry 20x40 metrów, o nawierzchni bezpiecznej sportowej na legarach drewnianych z elastyczną powierzchnią, miała być też wyposażona w instalację fotowoltaiczną z magazynem energii, która w sposób znaczący zmniejszyłaby koszty energii elektrycznej, która byłaby także wyposażona w mobilną strzelnicę laserową oraz rozkładaną na płycie boiska scenę wraz z matami zabezpieczającymi podłoże, czy ten właśnie projekt posiada dofinansowanie 2,8 mln zł z ministerstwa? Odpowiedź brzmi nie. Dlatego, już wyjaśniamy. Zgodnie z zapisami umowy na dofinansowanie w wysokości 2,8 miliona w ramach projektu Ministerstwa Sportu i Turystyki Olimpia każda zmiana związana z realizacją zadania musi być zaakceptowana przez ministerstwo pod rygorem zwrotu dotacji. Owszem, władze miasta złożyły stosowny wniosek i prawdą jest także, że 24 lipca 2024 roku pojawiły się artykuły o planowanych przez Ministerstwo zmianach w projekcie Olimpia polegających na złagodzeniu szeregu wymagań technicznych. Ale, czy jest pisemnie udzielona zgoda i podpisany aneks do umowy z Ministerstwem na złożony wniosek na zmianę projektu. Czy mamy? Panie Wiceburmistrzu? Czy mamy zgodę? Czy mamy dzisiaj?



T. Kowalczyk, vice Burmistrz stwierdził, że „na dzisiaj mamy przyjętą uchwałę Rady Ministrów, która czeka na podpis Pana Prezesa Rady Ministrów. Jest to informacja sprzed dwudziestu paru minut. Uchwała ma być podpisana w najbliższych kilku dniach. To będzie odpowiedź do naszej odpowiedzi. My nie dostaniemy oddzielnej odpowiedzi, tylko odpowiedzią na nasz wniosek będzie ta uchwała, która została przygotowana na wniosek nasz, a przypuszczam, że na wniosek nie tylko nas, a praktycznie wszystkich samorządów w całej Polsce i to może potwierdzić siedzący tutaj z nami Pan Adam Bondarenko, który pomagał nam forsować te zmiany za pomocą, dzięki naszym tutaj lokalnym parlamentarzystom. Ten wniosek złożyliśmy wcześniej, bo ten wniosek złożyliśmy nie w lipcu, tylko w kwietniu. Pani zapomniała o jednym piśmie i do dnia dzisiejszego jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Sportu i te zmiany, które oni forsują, że tak powiem, my na bieżąco wprowadzamy do naszej rzeczywistości i ten przetarg, który my ogłosiliśmy, chcieliśmy wyprzedzić, że tak powiem, proces inwestycyjny tak, aby to dofinansowanie 2,8 miliona nie przepadło. Żeby miasto mogło wykorzystać to dofinansowanie tak, żeby ta hala powstała. Dofinansowanie było udzielone na rok bieżący i musi być wykorzystane w danym roku. Mieliśmy udzielone je na 2024. Jeszcze raz powtórzę, uchwała została przyjęta przez Radę Ministrów 20 sierpnia, czeka na podpis Pana Premiera, który będzie w kilku najbliższych dniach. Jeżeli Rada by dzisiaj wyraziła zgodę na wprowadzenie do WPF tych brakujących dwóch milionów, chociaż teraz na dzień dzisiejszy nie wiemy, czy to będzie dwa miliony, może się okazać, że to będzie półtora miliona, a milion może dwa i pół, bo przetarg został unieważniony, musimy go ogłosić ponownie. Planowaliśmy ten przetarg ogłosić jeszcze w tym tygodniu, tak aby przyspieszyć ten proces i dotację wykorzystać w tym roku, a całość robót zakończyć w przyszłym roku w marcu bądź w kwietniu. Jeżeli takiej decyzji dzisiaj tu przez Radę nie będzie, no to my przetargu też nie ogłosimy i niestety, ale to dofinansowanie przepadnie

K. Muszyńska kontynuowała swoją wypowiedź stwierdzając, że po jej zakończeniu możliwe będą wszelkie komentarze. Stwierdziła, że „na dzień 8 sierpnia 2024 roku, wtedy kiedy była sesja nadzwyczajna i głosowaliśmy, nie było takiej zgody. I dzisiaj oficjalnej tej zgody, na piśmie też nie mamy. Czy są znane szczegóły zmian w projekcie Olimpia polegających na złagodzeniu szeregu wymagań technicznych? Czy zmiany te będą obowiązywać na podpisanej już umowie, czy tylko na nowej? Nie mamy takich informacji oficjalnie. Można jedynie wyczytać z informacji opublikowanej w wykazie prac legislacyjnych rządu, że zmiana uchwały zakłada zniesienie wymogu budowy hal o profilu łukowym w określonej technologii bądź konstrukcji oraz eliminuje ograniczenia dotyczące rodzaju nawierzchni boiska wielofunkcyjnego, lokalizacji zaplecza sanitarno-szatniowego w obrębie bryły hali, a także obowiązku wyposażenia obiektu w mobilną strzelnicę sportową. Nowe zapisy pozwalają na większą elastyczność w sposobie wykonania zadania inwestycyjnego, co umożliwi dostosowanie obiektów do konkretnych potrzeb i warunków lokalnych. I tutaj przypominamy, opieraliśmy się o paragraf 10, który mówi o zwrocie dofinansowania, jak również o paragraf 17, który mówi o obowiązku aneksowania umowy. W ramach rządowego projektu Olimpia władze miasta wnioskowały na budowę obiektu z zadaniem łukowym o wartości 4,04 mln zł. Uzyskano dofinansowanie w wysokości 2,8 mln, co stanowi około 69,2% całkowitej wartości realizacji wnioskowanego zadania. Pan burmistrz ogłosił przetarg na zmieniony już projekt obiektu i wygrała firma oferująca wykonanie inwestycji za 6,5 mln zł. Owszem, władze miasta złożyły stosowny wniosek na zwiększenie dotacji. Prawdą jest także, że pojawiły się artykuły o planowanych przez Ministerstwo zmianach w projekcie Olimpia, polegających na możliwości podwyższenia maksymalnego poziomu dofinansowania. Ale, czy jest pisemnie udzielona zgoda z Ministerstwa na złożony wniosek na zwiększenie dofinansowania?



Nie ma. Czy są znane szczegóły podwyższenia dotacji? Czy jest znany klucz, według którego będzie podwyższana dotacja? Czy od kwoty pierwotnie wnioskowanej? Czy od kwoty przetargowej? Czy będzie zniesiona maksymalna wysokość dotacji równa 70% inwestycji? Nie. Można jedynie wyczytać w informacji opublikowanej w wykazie prac legislacyjnych rządu, że nowe brzmienie programu zakłada możliwość podwyższenia maksymalnego poziomu dofinansowania do 8 mln zł. W sytuacji zapotrzebowania ze strony wnioskodawców na realizację inwestycji spełniających m.in. wymogi dotyczące izolacyjności cieplnej, charakterystycznej dla budynków, wzrostowi ulegają koszty i realizacje inwestycji, a tym samym konieczność poniesienia wkładu własnego w dużo wyższej niż zakładano wysokości, co może być barierą dla realizacji zadania i skutkować rezygnacją z jego realizacji. Czy wiadomo, kiedy skończą się prace legislacyjne rządu i wejdzie w życie zmieniona uchwała resortu sportu, dotycząca zmiany warunków programu budowy hal sportowych Olimpia, dotycząca złagodzenia szeregu wymagań technicznych i podwyższenie maksymalnego poziomu dofinansowania? Nie. Kolejna kwestia, którą trzeba podkreślić, która wpłynęła na nasz brak akceptacji dodania kolejnych 2 mln zł do WPF-ki, to ryzyko: 6,5 mln zł to kwota inwestycji po przetargu. 2,8 mln zł to kwota przyznanego dofinansowania, brak podpisanego aneksu do umowy z ministerstwem na wnioskowane zmiany w umowie mogą spowodować, że zgodnie z paragrafem 10 i 17 stracimy dotację. Wtedy całościowe koszty leżałyby po naszej stronie lub trzeba by było zapłacić kary umowne. Biorąc pod uwagę stan prawny na dzień 8 sierpnia bieżącego roku, przed podjęciem decyzji w głosowaniu na sesji nadzwyczajnej dotyczącej akceptacji zmian zaproponowanych przez Pana burmistrza, w Wieloletniej Prognozie Finansowej zadaliśmy sobie pytania: co by się stało, gdyby Rada Miejska zgodziła się na wpisanie dodatkowych 2 mln zł na inwestycję budowy hali sportowej w ramach zmian zaproponowanych przez Pana burmistrza w Wieloletniej Prognozie Finansowej, a umowa z wykonawcą została podpisana bez pisemnej akceptacji ministerstwa na zmiany w projekcie, czy istnieje ryzyko, utraty dofinansowania w wysokości 2,8 mln zł, co mogłoby skutkować koniecznością pokrycia całkowitej kwoty przetargowej w wysokości 6,5 mln zł z środków własnych. Przy założeniu, że ratusz uzyska zgodę na zmianę projektu przed zakończeniem realizacji zadania, jaka jest gwarancja, że dotacja zostanie podwyższona i to jeszcze od kwoty przetargowej, a nie od pierwotnie wnioskowanej 4,04 miliona, czy jest prawdopodobne, że wkład własny miasta w tę inwestycję wyniosłby 3,7 miliona, a dotacja stanowiłaby 43% całej inwestycji? Zatem, z formalnego punktu widzenia, dlaczego w ramach zmian zaproponowanych przez Pana burmistrza w Wieloletniej Prognozie Finansowej nadal mowa jest o budowie nowego boiska wielofunkcyjnego z zadaniem przy Szkole Podstawowej nr 1, a nie o hali sportowej, która ma powstać w ramach projektu Olimpia po zmianie w projekcie technicznym. Skoro ratuszowi tak bardzo zależało na realizacji tej inwestycji w ramach uzyskanego dofinansowania z ministerstwa, to dlaczego Pan burmistrz niezwłocznie po sesji nadzwyczajnej wypowiedział umowę i zrezygnował z przyznanej dotacji? Czy nie warto było poczekać na odpowiedź dotyczącą zawniekskowanych zmian w umowie, poprosić o wydłużenie terminu realizacji do końca roku 2025 i ogłosić nowy przetarg. Czy Pan burmistrz mógłby podpisać umowę, z wybranym w przetargu wykonawcą na realizację inwestycji hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Człuchowie, nie mając zapewnionych środków w budżecie w wysokości 2,8 mln zł, czyli bez dotacji wynikającej z podpisanej i obowiązującej na dzień 8 sierpnia 2024 umowy z Ministerstwem na dofinansowanie. Dlaczego sporządzono wniosek i podpisano umowę z ministerstwem o dofinansowanie na obiekt, który był niezgodny z planem zagospodarowania przestrzennego i z góry nie miał szans na realizację? Gmina może ogłosić przetarg, nie mając jeszcze zabezpieczonych środków na realizację zamówienia publicznego. Ale



obowiązek ten zachodzi w chwili zawarcia umowy z wykonawcą wybranym w postępowaniu przetargowym., co wynika to z orzeczenia RIO. 2,8 miliona złotych dotacja z ministerstwa zgodnie z podpisaną umową na projekt, nazwijmy to numer jeden. 6,5 miliona złotych po przetargowa kwota na budowę obiektu po zmianie projektu, czyli nazwijmy to projekt drugi. Aby móc zabezpieczyć środki na tę inwestycję, Pan burmistrz poprosił Radę o dodatkowe 2 mln zł do wkładu własnego poprzez wpisanie w WPF. W przypadku zgody Rady Miasta na dodanie dodatkowych 2 mln zł do WPF na realizację budowy hali sportowej i w konsekwencji podpisanie umowy z wykonawcą na kwotę 6,5 mln zł czy przy braku akceptacji wnioskowanych zmian do projektu przez Ministerstwo i utratą dofinansowania 2,8 mln zł nie jest łamana dyscyplina finansów publicznych z powodu braku zapewnienia środków w budżecie na tą inwestycję? W kwestii informacyjnej, zanim podjęliśmy decyzją 8 sierpnia 2024 roku odbyliśmy wiele spotkań. W dniu 6 sierpnia odbyło się spotkanie z Panią dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 1, Jadwigą Suchacką. Podczas merytorycznej dyskusji poznaliśmy zalety i zagrożenia związane z realizacją tej inwestycji. Spotkaliśmy się również z dyrektorem OSiRu, Panem Igozem Bodziak. Rozmowy dotyczyły funkcjonowania nowego, zadaszonego boiska wielofunkcyjnego, położonego obok stadionu lekkoatletycznego oraz innych obiektów sportowych na terenie ośrodka. Wnikliwie zapoznaliśmy się z dokumentacją konkursu programu Olimpia, program budowy przyszkolnych hal sportowych, która jest także powszechnie dostępna na stronie ministerstwa. Zachęcam więc wszystkich zainteresowanych do lektury, która obejmuje m.in. wzór umowy, regulaminy, załączniki i przykładowe wizualizacje. Czy radni z Klubu Radnych Każdy Jest Ważny, chcą hali sportowej przy Szkole nr 1 w Człuchowie? Oczywiście, że tak. Chcemy wyraźnie podkreślić, że jako radni Klubu Radnych dołożymy wszelkich starań, aby w naszej obecnej kadencji udało się zrealizować tę inwestycję. Nie mamy żadnych wątpliwości co do sensu budowy nowoczesnej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Człuchowie i nie trzeba nas do tego przekonywać. Pragniemy jednak, aby nowo powstały obiekt był trwałą i nowoczesną inwestycją, która będzie służyła młodemu pokoleniu przez wiele lat, a jednocześnie, aby została zrealizowana nie chaotycznie, lecz z zachowaniem dyscypliny finansów publicznych i zgodnie z przepisami prawa. Chcemy, aby realizacja tej inwestycji nie była obciążona tak dużym ryzykiem. Patrzymy w przyszłość i chcemy, aby nowa inwestycja nie generowała zbędnych, dodatkowych kosztów utrzymania”

A.Taizari odczytała oświadczenie nieobecnej na Sali podczas sesji Przewodniczącej Komisji Planowania Budżetu i Infrastruktury Miejskiej M. Kucharskiej -Zemke. „ Niniejszym działając jako przewodnicząca Komisji Planowania Budżetu i Infrastruktury Miejskiej wyrażam zaniepokojenie związane z działaniami władz miasta prowadzące do podejmowania decyzji w drodze jednostronnych rozstrzygnięć na temat źródeł finansowania inwestycji budowy wielofunkcyjnego wojska z zadaszeniem. Dokonując rozpoznania w przedmiotowym zakresie, otrzymałam od wiceburmistrza informację, że wartość stanowiąca wkład własny miasta w wysokości 4,5 mln zł zostanie sfinansowana poprzez zaciągnięcie kredytu. Przytaczając dosłownie wypowiedź, zabezpieczenie w budżecie oznacza, że miasto zaciągnie na tę inwestycję kredyt. Fakt ten okazał się nieprawdą. bowiem na sesji nadzwyczajnej Rady Miasta w dniu 8 sierpnia władze miasta zadecydowały, że miasto Człuchów stać na to, aby wkład własny w pozostałej wysokości, to jest 2 miliony złotych, został sfinansowany ze środków bieżących miasta. Mając na uwadze artykuł 44 ustawy o finansach publicznych, wydatki publiczne powinny być dokonywane przede wszystkim w sposób gwarantujący optymalny dobór metod i środków służących osiągnięciu założonych celów. Ponadto uwzględniając planowane przez ustawodawcę zmiany w zakresie reguł pokrycia wydatków bieżących budżetu miasta



ponoszenie ryzyka obciążania budżetu miasta kwotą dwóch milionów złotych na wydatki inwestycyjne i przy istniejącym deficycie budżetu w mojej opinii nie stanowi działań cechujących się rzetelnością w zakresie wydatkowania środków publicznych w przedmiotowym zakresie. To stanowi społecznie realne zagrożenie. To fakt podawania do opinii publicznej informacji o podejmowaniu jednostronnych i niekonsultowanych z radnymi decyzjach o kierunkach wydatkowania budżetu miasta. Rada Miasta jako organ kontrolny i stanowiący poprzez pracę Komisji Budżetu podejmuje uchwały, w ramach których opiniuje w sprawie finansów publicznych oraz programów gospodarczych w zakresie finansowym. Zauważa się, że rozbieżność w zakresie danych przekazywanych radnym przez władze miasta stanowi aktywność noszącą znamiona świadomego balansowania informacji odnośnie źródeł finansowania. W konsekwencji stanowi asumpt do motywowania Rady Miasta do forsowania decyzji pomimo istotnych zagrożeń i ryzyk prawnych, jakimi obarczona jest dzisiaj inwestycja w budowę zadaszzonego boiska. Pomimo tych wątpliwości zauważam pozytywną stronę tej deklaracji, gdyż jeśli miasto jest gotowe wydać dwa miliony złotych z wolnej gotówki na sfinansowanie kosztów boiska z zadaszaniem, to zatem stać go będzie również na kolejne duże i długo wyczekiwane przez wszystkich mieszkańców projekty inwestycyjne. Rozstrzygając meritum sprawy na dzisiaj decyzja Rady Miasta związana z zaciągnięciem zobowiązania w postaci dwóch milionów złotych poprzez jego wpisanie do Wieloletniej Prognozy Finansowej na rok 2025 w odniesieniu do przedmiotowego zakresu inwestycji nosi znamiona braku legalizmu. gdyż do tej pory nie ma pisemnej zgody Ministerstwa Sportu na zmianę w projekcie budowy.”

A.Suchański zabierając głos, powiedział: „zastanawiałem się nad tym, co jest istotą naszego działania jako samorządu. Dlatego, że to jest problem, w którym dzisiaj samorząd stanął między młotem a kowadłem. Bo z jednej strony, mówiąc krótko, ale nie użyję eufemizmów, tylko mogę powiedzieć jedno, spartaczona została sprawa z dwóch stron. Z jednej strony wymieniane tutaj Ministerstwo Sportu, które nie wiem z jakiej przyczyny, ale myślę, że z przyczyny wielkiej polityki, raczej odciąga pewne decyzje i z drugiej strony uwikłane w to samorządy, bo nie tylko nasz jest w tej dziwnej sytuacji, tylko że nasz jeszcze z uporem, to znaczy władze miasta z uporem, dążą do tego, żeby za wszelką cenę wykonać to, co w gruncie rzeczy do wykonania bez strat się nie obędzie. Jeżeli to nie będą straty finansowe, to będą to straty moralne. To, w jaki sposób odbywa się nawet dyskusja, czy odbywała się dzisiaj z szacunkiem na razie nie ma większych kontrowersji oprócz tego, że frekwencja spada. Jesteśmy podwójnie pokrzywdzeni jako obywatele państwa i jako mieszkańcy miasta. I ten problem należałoby rozwikłać. Ale czy jest on łatwy do rozwikłania? Otóż moim zdaniem nie. Wszystko toczyło się przez wiele lat, kiedy struktura zarządzania miastem, czy funkcjonowania samorządu, może szerzej powiem, niestety powoduje, że różnego rodzaju konflikty, nieporozumienia, tendencje do wykonywania jednej roboty kosztem innej i tak dalej, będą się powtarzały. Jesteśmy niestety skazani na to, że między samorządem a władzą wykonawczą, jaką jest burmistrz, będzie dochodziło do konfliktów, bo odczytywanie prawa, interpretacja tego prawa nie jest na tyle jasna i czytelna, byśmy umieli się szybko porozumieć. Jeśli zanurzymy się w ustawę o samorządzie terytorialnym, albo w wersji skróconej w statucie Rady Miejskiej, to już tam spotykamy pewne zapisy, które traktujemy równoważnie, gdy one równoważne nie są. Bo czym jest gmina, czym jest Rada Miejska, czym jest burmistrz i jak te struktury się wzajemnie powinny zązębiać, to zdania są podzielone. Nie chcę oceniać i komentować szczegółów, ale będąc przez pięć lat w poprzedniej kadencji członkiem Rady Miejskiej, wielokrotnie zauważałem to zjawisko, które dzisiaj w sposób drastyczny i dramatyczny pojawiło się przy decyzji odnośnie tego, czy mądrze wydamy pieniądze, czy celowo wydamy pieniądze i czy na tym zyskamy, czy stracimy, to



są podstawowe, elementarne pytania, na które radny musi odpowiedzieć i na które burmistrz odpowiedzieć musi i na które każdy urzędnik, który odpowiada za część swojej pracy, też odpowiedzieć musi. Emocje i widzi mi się czyjeś ma tutaj mniejsze znaczenie, chociaż liczyć się ze zdaniem opinii publicznej, ze zdaniem niefachowców nawet w tej dziedzinie należy się liczyć albo przynajmniej brać pod uwagę. Czymś innym i tak jak powiedziałem jest wedle ustawy ustrojowej z 90. roku o samorządzie gminnym gmina, bo gmina to wszyscy my mieszkańcy danego terytorium, ale zarządzanie tą społecznością gminną spada na dwie instytucje. Przepraszam za krótkie szkolenie, ale ono będzie minutkę trwało. Bo mamy do czynienia z dwoma organami funkcjonowania samorządu. Jeden organ to jest Rada Miejska, która jest organem stanowiącym i kontrolnym, czyli stanowi na przykład, realizuje prawo nazwijmy to państwowe i prawo lokalne, miejscowe, to Rada Miejska o sposobie funkcjonowania samorządu, o sposobie funkcjonowania gminy ustala pewne reguły gry w postaci uchwał. Organ kontrolny, ale te funkcje kontrolne rozkładają się na kilka różnych instytucji, te instytucje to przede wszystkim komisje. I wracam do wątku, który przed chwilą przerwałem. Kiedy obserwowałem przez pięć lat funkcjonowanie Rady w tamtym składzie, mogę jedno tylko powiedzieć, że funkcje Rady Miejskiej zostały ograniczone w znaczącym stopniu w wielu dziedzinach na rzecz dominacji organu wykonawczego, który wykonywać ma i rozliczać się przed radą, a rada w formie kontroli rozliczać organ prowadzący, a tym organem jest burmistrz. Tu uważam, że są zachwiane proporcje z niekorzyścią dla Rady Miejskiej, a z dominacją w niektórych dziedzinach przez organ wykonawczy. I proszę przeczytać sobie i prześledzić, to jest raptem kilka tylko punktów, które o tych sprawach mówią. Jeżeli tego nie będziemy respektowali, to zawsze będzie, użyję tutaj skrótu myślowego, jakaś kołomyja, jakieś poplątanie z pomieszaniem, a tego należałoby uniknąć i dotąd dopóki, co koleżanka Taizari przed chwilą przeczytała. Jeżeli nie będzie przepływu informacji, jeżeli nie będzie zdrowej komunikacji, podkreślam zdrowej, a nie to, że od czasu do czasu rzuci się informacje na posiedzeniach komisji czy Rady i jeżeli nie będą to pełne konsultacje przed, grubo przed podejmowaniem decyzji, to to się wszystko psu na budę zdaje i z tego efektu nie będzie, będzie właśnie coś takiego, co w tej chwili przeżywamy. Bo w interesie naszym, w interesie jedyńki, z którą związany byłem przez kupę czasu. Wydaje mi się, co nieco udało mi się tam też kiedyś zrobić. I w interesie moim osobistym i jedyńki, a sąsiadami z jedyńką jesteśmy, jakby nie było, to widać na co dzień, co się dzieje jest właśnie rozwiązanie takich problemów. Bo tu zadam takie prościutkie pytanie. To co nazywamy potocznie, potocznie balonem, to co stoi na stadionie OSiR-u kilka lat temu mogło stanąć na terenie jedyńki. Proszę zwrócić uwagę, jaka jest kumulacja obiektów sportowych wokół OSiRu, przy dawnym gimnazjum, wcześniej szkole numer 3. Przecież tam mamy salę na sali. to budować jeszcze dodatkowo, nie tak dawno i nie analizując układu urbanistycznego miasta, kolejnego tam obiektu a la sportowego? Każdy powie, laik powie, to był głupi pomysł. Jeżeli nie uwzględniamy i w tym tu jest konflikt, że nie uwzględniamy różnych rozwiązań, takich, które ułatwią funkcjonowanie, w tym wypadku uczniom uczęszczającym na przykład na zajęcia sportowe, a nie będziemy z uporem drążyć tylko w jedno rozwiązanie, które, jak widzicie Państwo, w wielu wypadkach kłóci się ze zdrowym rozsądkiem, najdelikatniej mówiąc i nazywając ten stan rzeczy. I tu jest problem. Kiedy teraz wracamy do tych rozwiązań, o których tutaj z tej prezentacji słyszeliśmy, to ja powiem tylko króciutko. Chyba nie będę się mocno mylił, gdy powiem, że informacje, które docierały do radnych, w tym do radnych z Klubu Radnych Każdy Jest Ważny, zawsze były inicjowane w formie zapytań, konsultacji z organem wykonawczym, to myśmy chodzili za wiceburmistrzem przede wszystkim, by uzyskać informację o tym, o czym obecnie, a co jest w gruncie rzeczy prawnie, buja gdzieś tam w obłokach, co się będzie z tym wszystkim



działo, to myśmy mówili o, pytaliśmy się o to, jakie będą ściany, czy to jak w projekcie jest jakaś membrana, ja rozumiem, że folia, myśmy się pytali, dlaczego kolejny rodzaj zadaszania się pojawia, kiedy tam w okolicy są już dwa czy trzy typy zadaszania, myśmy się pytali, czy będzie trawa, czy sztuczna, czy naturalna, czy zrobić podłogę, myśmy się pytali, jakie będą koszty utrzymania, szczególnie jeśli chodzi o energetykę, to myśmy się pytali, jak przy zwiększonej przepustowości w tej sali będzie można pozostawić na przykład samochody, czyli powinny być parkingi dla nauczycieli, żeby mieli swoje, wyodrębnione. Te wszystkie zagadnienia pojawiały się w naszych dyskusjach i to nie było czcze gadanie, czcze to były odpowiedzi na te nasze pytania, tu jest problem, jak się komunikować ze sobą na płaszczyźnie samorządowej, a nie no nazwijmy to tak, towarzyskiej, bo wtedy się niewiele osiągnie. I kolejny problem, który mnie mocno nurtował i mi przeszkadzał osobiście, ja uważam, że to co tutaj padło, że nieprzygotowane, to jest tak ad hoc robione, to jest to, że nie umiemy ze sobą rozmawiać tak, żeby wnioski wypływały i efekty z tego były pozytywne. Dzisiaj to wychodzenie, obrażanie się i tak dalej jest takim samym brakiem kultury jak epitety, które padały na poprzednich sesjach wobec niektórych radnych pań i niektórych radnych panów też. To jest nie tak. Różnijmy się, sprzecajmy się, ale od ubliżania to jest ulica może bardziej chociaż i tam się nie przystoi. Nie zakończę. Wszystko dzieje się z poślizgiem, wszystko się dzieje na łapu capu i tak jak powiedziałem, nie tylko organ wykonawczy jest tutaj winien chociaż niepotrzebnie się zapętla. Ja nie chcę mówić, co ja bym zrobił, gdybym był burmistrzem, za stary jestem na to, ale ja bym się zastanowił, że tyle jest przeszkód, tyle jest niebezpiecznych zagrożeń, tyle jest ryzyka w tym wszystkim, żeby stanął przed radą i bym powiedział tak, tak jak proponujecie. odkładamy, wycofujemy się z tego dziwnego działania, odkładamy to, piszemy nowy projekt, jeżeli uda się załapać z kontynuacją tego, co tutaj było, a jak nie, to szukamy od nowa rozwiązania. Lepiej się cofnąć o krok, niż zrobić dwa kroki w przód, bo tam może być przepaść. My się tego obawiamy, dla nas jest to ryzyko, bo my jesteśmy małym miasteczkiem, to miasteczko obumiera, zwróćcie uwagę ile jest pustych witryn, jak starsi ludzie chodzą po mieście, większość musi używać różnych narzędzi pomocniczych, żeby się w ogóle poruszać i to się nie będzie pozytywnie składać. Jeszcze trochę to będziemy się zastanawiali nad tym, komu użyczyć pomieszczeń w jedyńce na działalność jakąś tam inną, a nie oświatową i to są dylematy, przed którymi staniemy za kilka lat, bo jak porównuję liczbę dzieci w sąsiednich gminach w naszym powiecie, to w każdej większej szkole, to jeszcze trochę dogonimy liczbę dzieci w jedyńce, czyli w całym mieście i tu będzie problem, a obiektów nam rośnie dużo. I jedna rzecz jeszcze, która jest istotna i w moich rozmowach z nauczycielami, między innymi z WF-istami, padła. Jeżeli robimy cokolwiek, to róbmy to od początku do końca. Dam prosty przykład, mamy obiekt lekkoatletyczny, stadion lekkoatletyczny, chwala, że to jest, tylko ja się pytam, co poszło za tym ile my mamy sekcji lekkoatletycznych, sportowych dla dzieci, dla młodzieży i dla dorosłych i dla seniorów, ja słyszę tylko o grupie Państwa Bodziaków. No ale jedna jaskółka wiosny nie czyni. Efektywność funkcjonowania na tym, co budujemy, musi być brana pod uwagę przed, a nie po faktach, a tego u nas nie ma. Mamy korki na trasie z Chojnic do Człuchowa i te korki wynikają z błędów w rozdysponowaniu ruchem drogowym. Ja już nie będę wytykał ulicy Skrzetuskiego, na którą można by było częściowo skierować, przynajmniej na ten okres, chociażby samochody osobowe, dojechać do Chojnic można przez Polnicę, ale nie ma absolutnie żadnego oznakowania. Człuchowianie wiedzą, ale obcy przejeżdżający pchają się w te korki, w których stoją dziesiątkami minut, czy może nawet godzinami. Są problemy, które no nie są takie łatwe, proste i do rozwiązania potrzebne. Oczywiście można zorganizować chucpę jakąś, nakrzyczeć, nagadać, pomówienia różne rzucać i tak dalej, tego się nie rozwiązuje i nie od tego jest samorząd gminny. Szkoda, szkoda, że nie



dogadywaliśmy się, ale z braku takiej informacji to obawiam się, że tego nie będzie. Zacytuję, już dwa zdania zacytuję, bo jakoś to trzeba zakończyć. Takim sądem, jak sądzicie i was osądzą, nas też, wszystkich, każdego z nas, taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają. Czemu widzisz drzazgę wokół swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Obłudniku. I jeszcze jedno, króciutkie zdanie. Pani Maria Andrejczyk w Paryżu w tym roku powiedziała coś takiego na temat swojego startu w Igrzyskach Olimpijskich "Spieprzyłam tę robotę koncertową, a tak łatwo było zdobyć medal." Zastanówcie się Państwo nad tym, czy my tę robotę nie chcemy spieprzyć. My mamy wiele obaw, wiele wątpliwości, widzimy wiele zagrożeń i nie mamy różowych okularów na oczach, dlatego z takim trudem, i z takim oporem, wręcz z oporem, o tych sprawach rozmawiamy. Rozmawiamy od czasu do czasu, kiedy wymusimy w pewnym sensie możliwość wymiany doświadczeń. Przykro mi bardzo, nie tak sobie wyobrażałem funkcjonowanie samorządu, ale zakończę tak jak zaczynałem na poprzedniej sesji. Tę żabę jakoś trzeba zjeść."

J. Wołoszyn stwierdził : „ miałem nie zabierać głosu, bo w sumie tyle tu zostało powiedziane o kwestiach finansowych i tak dalej, ale przez parę dni miałem kilka telefonów, nie dużo, ale kilka miałem, z zapytaniem, co się tam dzieje, co u was się tam dzieje z tą halą. No i mówię, no oglądajcie sesję, wszystko zostanie wyjaśnione. I myślę, że ludzie oglądają, bo właściwie wiem, że wszyscy radni znają temat i Olimpię, i programu, i tu władze ale ludzie nie do końca, dlatego to co powiem, to parę słów, że mają do programu Olimpię pełno zastrzeżeń ludzie z innych miast. Program wystartował w lutym 2023, Olimpia miała za zadanie zbudować istniejące już boiska, można było to zrobić, tak jak przy jedynce i też by była balonowa hala, ale też oczywiście bardzo szybko można było postawić i to jednym z władz, chyba z Kielc powiedział, że zalety tego programu Olimpia to , dwie są zalety, że jest szybko postawić można halę i deszcz nie pada. Były cztery nabory, w pierwszym naborze przyznano, łącznie ze cztery nabory przyznano 574 wnioski przyznano ich finansowanie. Pierwszy konkurs było 360 wniosków, w drugim, w każdym następnym zainteresowanie malało : drugi nabór już miał 107, trzeci 93, czwarty zaledwie czternaście. No to mówię, czemu tak, jak taki fajny program, super szybko się buduje, dlaczego? No nie znałem tematu, więc sam sobie poczytałem, jeszcze wczoraj też zaglądałem do dostępnych informacji, z tych 574, kilkanaście, kilkadziesiąt zrezygnowało, mieli już przyznane pieniądze, po prostu powiedzieli, że nie. No to zajrzałem, kto tak właściwie, może to jakieś gminy biedne, że nie mają nawet miliona złotych, wcale nie. Zrezygnowały Lublin, Kielce, no pomniejsze Suwałki, Szczytno, ale zrezygnowała też nasza okoliczna tutaj przyjazna miejscowość, Sępólno Krajeńskie gmina, chyba w Zborzu nie powstała taka hala, mam tu wypowiedzieć też burmistrza dlaczego, ale nie o to chodzi. Ja tak mówię, dobra, Rezygnowali. Ale dlaczego? Opinia. Co się dzieje? Czy my nie mamy tu budowlańców, którzy potrafią ocenić, czy ta hala jest dobra, czy nie? Czy inżynierów, czy może tam są lepsi? No ale zajrzałem na strefę biznesu i tam jest napisane: władze Kielce, co mówią, nie chcą hali sportowej od Ministerstwa Sportu i Turystyki z programu Olimpia. Projekt ma wady i stąd wątpliwości. Mówią o tych dwóch zaletach, że można to szybko postawić i deszcz nie pada. Niestety minusów jest więcej. Projekt hali jest narzucony przez Ministerstwo Sportu i Turystyki i nie możemy go modyfikować. Takie lekkie hale działają już w Polsce, ponieważ wcześniej program Olimpia był skierowany do szkół wiejskich. Oglądaliśmy te obiekty, wybudowano pod Słomnikami i szkoła nie jest z niego zadowolona. Obiekt jest bardzo niskiej jakości i po czterech latach używania hala zaczęła się sypać, zadanie pęka i nieustająco wymaga napraw, ogrzewanie to gigantyczny wydatek, trzy razy tyle co ogrzewanie szkoły, a temperatura nie przekracza 14 stopni. W lecie hala nagrzewa się tak, że nie da się z niej korzystać, powstaje w niej nieprzyjemny zapach, zaletą, którą dostrzegli jest właściwie tylko szybkie



budowanie. Czy na pewno chcemy wchodzić w coś takiego, no niestabilnego i niepewnego. Ja myślę, że tu jeszcze jest jedna opinia. Drastyczny wzrost kosztów budowy to jednak nie najważniejszy powód. Okazało się, że nawet producent takich hal zastrzega, że przy temperaturze poniżej minus 10 stopni nie uda nam się dogrzać jej do temperatury, która pozwoliłaby na użytkowanie obiektu przez uczniów. I teraz sprawdzałem, nie wiem, tam różne są jakby źródła i mówią, że uczniowie na hali muszą mieć szesnaście, siedemnaście, a w innych pomieszczeniach mniej więcej niż dwadzieścia pięć. To już fachowcy o tym mogą się wypowiedzieć, bo ja dokładnie nie znalazłem tam. Było i piętnaście, i szesnaście, i siedemnaście na takiej hali. I teraz jak nie dogrzejemy, to kto tam pójdzie? Nasze dzieci, właśnie kochane? Znaczą jeszcze jedną rzecz tylko powiem. Jakby dzieci były tak kochane, to mielibyśmy stypendium dla dzieci bardzo dobrych, uczących się.”

Przewodniczący M. Przyszlak zabrał głos wobec braku kolejnych zgłoszeń radnych i powiedział: „ trzeba pewne rzeczy podsumować, spuentować i trzeba przede wszystkim zadać pytania. Dlatego cieszę się bardzo, że Panie Mecenasie Pan został, Pan wiceburmistrz, Pani Skarbnik, mam nadzieję, że to nie tylko dlatego, że ustawa wymaga, ale to też dobra wola. Zatem zacznijmy tak. Chcemy opierać się na dokumentach, danych, uchwałach i aktualnym stanie rzeczywistości. Dlatego też, na nasz wniosek udostępniono nam pełen komplet dokumentów, który przeanalizowaliśmy jako Klub Radnych Każdy Jest Ważny. Zacznijmy od tego, że w przestrzeni publicznej krąży wiele nieprawdziwych informacji wychodzących od Pana burmistrza oraz, co gorsze, na stronie Urzędu Miasta w Człuchowie, które to informacje w sposób jawny próbują zrzucić odpowiedzialność na nas. Strona internetowa Urzędu Miejskiego, cytując: decyzją radnych z Klubu Każdy Jest Ważny miasto straciło dofinansowanie 2,8 miliona na budowę hali przy Szkole Podstawowej nr 1, co za chwilę udowodnię Państwu, że jest nieprawdą. W ramach dokumentów, do których otrzymaliśmy dostęp jest wniosek o rezygnację z dofinansowania. I teraz mam takie pytanie, skoro nie ma Pana burmistrza, nie ma tutaj pieczętki, panie wiceburmistrzu. Jest pismo Burmistrz Miasta Człuchów. Proszę mi powiedzieć, kto podpisał ten projekt i z czyjego upoważnienia? Poświadczenie zostało podpisane. Aby je zweryfikować należy użyć oprogramowania do weryfikacji opisu. Kto podpisał ten projekt i z kogo upoważnienia na dokumencie, na piśmie Burmistrza Miasta Człuchów? T. Kowalczyk, vice burmistrz stwierdził, że „ wniosek podpisał z upoważnienia burmistrza, zastępca burmistrza Tomasz Kowalczyk podpisem elektronicznym kwalifikowanym.”

Przewodniczący M. Przyszlak kontynuował swoją wypowiedź: „ Z upoważnienia Pana burmistrza przeczytam Państwu całą treść tego wniosku o wypowiedzenia. Przypomnę, że zarzucano nam, że nasza argumentacja na dzień 8 sierpnia nie miała podstaw, logiki i wszystkie te rzeczy, które nam w przestrzeni publicznej są zarzucane. A zatem czytam oficjalny dokument skierowany do Ministra Sportu i Turystyki, Departament Infrastruktury Sportowej z dnia 8 sierpnia: Gmina Miejska Człuchów niniejszym informuje o rezygnacji z przyznanego dofinansowania na realizację zadania związanego z budową obiektu sportowego w ramach programu Olimpia, program budowy przyszkolnych hal sportowych, zwanego dalej programem. W związku z powyższym zwracamy się z wnioskiem o rozwiązanie umowy Nr 2024/0270/2800/DISBP23 zawartej w dniu 22 lipca na realizację zadania budowa boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaniem o stałej konstrukcji przy Szkole Podstawowej nr 1 Przyjaciół Ziemi w Człuchowie. Argumentacja. Kluczowym czynnikiem wpływającym na naszą decyzję jest wynik postępowania przetargowego prowadzonego w ostatnich tygodniach na realizację przedmiotowej inwestycji. Najniższa oferta opiewa na kwotę 6 mln 455 tys. 555 złotych i 55 groszy, co oznacza wzrost wartości inwestycji o ponad 30% w stosunku do pierwotnie



zakładanej. W konsekwencji gmina musiałaby wnieść wkład własny na poziomie niemal 70%. O tych trudnościach i konieczności zwiększenia poziomu dofinansowania do 70% wartości najniższej oferty informowaliśmy Państwa w piśmie z dnia 29 lipca 2024 roku. Ponadto, na zwiększenie wniesienia wkładu własnego o kosztach inwestycji o kolejne 2 miliony Rada Miejska w Człuchowie nie wyraziła zgody. Dygresja. To jest jedyny raz, kiedy jest powiedziane i rzucana odpowiedzialność, jedyna wzmianka o Radzie Miejskiej. W przestrzeni publicznej cały czas widnieje informacja, że Klub Radnych, Każdy Jest Ważny jest odpowiedzialny za ten ruch. Czytam dalej. Pragniemy przypomnieć, że w dniu 17 kwietnia 2024 roku złożyliśmy również wniosek o wyrażenie zgody na zmianę parametrów technicznych obiektu wynikającą z ograniczeń narzuconych przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w szczególności dotyczących zadaszenia i pokrycia hali. Jednocześnie sygnalizowaliśmy konieczność wydłużenia terminu realizacji do 30 czerwca. Niestety, pomimo prawie czteromiesięcznego upływu czasu, do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy od Państwa żadnej odpowiedzi. Brak reakcji z Państwa strony sprawia, że realizacja zadania objętego dofinansowaniem jest obarczona ryzykiem nieukończenia w terminie określonym w umowie. Zważywszy na powyższe, dalsze oczekiwania na ostateczne warunki zapowiadanych zmian w programie, w tym nowych zasad dofinansowania, przy jednoczesnym ograniczeniu terminu realizacji inwestycji i konieczności wydatkowania dofinansowania jeszcze w 2024 roku, zmuszeni jesteśmy do złożenia wniosku o rozwiązanie umowy o dofinansowanie zadania. Panie Mecenasiu, skoro jest tutaj Pan na sali, za co dziękuję raz jeszcze, mam do Pana w związku z powyższym pytanie. Czy to Klub Radnych złożył wniosek o rezygnację z dofinansowania w kwocie 2 milionów 800 złotych? Czy to z upoważnienia Pana burmistrza, Pan Tomasz Kowalczyk, czyli wiceburmistrz złożył wniosek o wypowiedzenie w kwocie 2 milionów 800? Proszę, proszę odpowiedź Panie mecenasiu, żeby opinia publiczna wiedziała, kto udzielił wniosku, kto napisał wniosek o rezygnację.

M. Pawłowski, radca prawny „ tak jak Pan przewodniczący wskazał, wniosek o rezygnację został podpisany przez zastępcę burmistrza Miasta Człuchowa. Natomiast tyle, co mogę uzupełniająco z tego, co wiem powiedzieć, to umowa nie została rozwiązana póki co. „

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził, że „jest to wniosek. Czy zatem prawdą jest, że decyzją radnych miasto straciło dofinansowanie, skoro umowa jeszcze nie została rozwiązana tym bardziej. Czy Panie mecenasiu, czy prawdą jest, że miasto straciło dofinansowanie przez Klub Radnych, Każdy Jest Ważny?”

M. Pawłowski odpowiadając na pytanie powiedział: „Szanowny Panie Przewodniczący, z wielkim szacunkiem, ale moja rola tutaj, uczestnictwa w posiedzeniach Rady Miejskiej czy też w funkcjonowaniu urzędu nie jest od tego, aby wyjaśniać, które ze stwierdzeń, które ze stwierdzeń są prawdziwe czy nie. Moja rola polega na tym, żeby ewentualnie udzielać odpowiedzi w zakresie obowiązujących przepisów prawa, a nie, żeby oceniać poszczególne wypowiedzi, teksty, publikowane gdziekolwiek. Nie znam tych tekstów, nie zapoznawałem się z nimi, jestem pierwszy dzień po urlopie, tak więc nie uczestniczyłem tutaj póki co w całej tej debacie, o której Pan przewodniczący dzisiaj mówi.”

Przewodniczący M. Przyszlak powiedział: „ w takim razie będę pytał tutaj Panią Skarbnik i Pana Wiceburmistrza, jakby no odpowiedź nasuwa się sama. To nie Klub Radnych złożył wniosek o wypowiedzenie kwoty 2,8 mln, tylko z upoważnienia burmistrza, Pan Tomasz Kowalczyk. W związku z powyższym, Panie Wiceburmistrzu, jeżeli mogę, wnioskuje o natychmiastowe usunięcie ze strony internetowej Urzędu Miasta niezgodnego z prawdą artykułu o tym, że Klub Radnych, Każdy Jest Ważny miasto straciło dofinansowanie przez decyzję Klubu radnych i wystosowanie oświadczenia na Facebooku



Urzędu Miasta, oraz na stronie Urzędu Miasta z przeprosinami i oświadczeniem, że ten artykuł nie jest zgodny z prawdą., to pierwsza rzecz. To pierwsze wprowadzenie opinii publicznej w błąd. W związku z powyższym zaczęliśmy od rezygnacji. Teraz przejdźmy do samego wniosku, Szanowni Państwo, bo tutaj też jest niezgodność z prawdą. Wniosek został zatwierdzony przez burmistrza i został przesłany do Ministerstwa Sportu i Turystyki w dniu 6 listopada 2023 roku. Wniosek w swojej treści zakładał realizację zadania, którego przedmiotem była budowa nowego boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaszeniem o stałej konstrukcji. Z treści wniosków w pozycji opis zadania wynika, że wykonanie zadaszenia łukowego, przewidziano wykonanie zadaszenia łukowego o konstrukcji drewna klejonego warstwowo z powłoką membranową o nawierzchni z trawy syntetycznej, co było i jest zgodne z postanowieniami uchwały nr 22 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2023 roku w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą program Olimpia, program budowy przyszłolnych hal sportowych na stulecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich. Wniosek w pozycji kluczowe elementy zadania w pozycji nr 1 deklarował...

Przewodniczący M. Przyszlak, w związku z problemami technicznymi związanymi z transmisją obrad, po głosowaniu w sprawie, zarządził przerwę w obradach ponieważ jak podkreślił, zgodnie z obowiązującymi przepisami jest nakaz transmisji na żywo obrad Rady.

Przewodniczący M. Przyszlak, po usunięciu usterki i wznowieniu transmisji obrad powiedział : „Szanowni Państwo, drodzy mieszkańcy, bo to głównie jakby dla Was informacja, przepraszamy, złośliwość rzeczy martwych i przerwało sygnał, wznowiamy. Przypominam, że najprawdopodobniej według wiedzy, którą tutaj uzyskaliście, transmisja zakończyła się na potwierdzeniu przez Pana Wiceburmistrza o tym, że to on podpisał z upoważnienia burmistrza wniosek Procedujemy dalej. I szanowni Państwo, także na tym zakończyliśmy. Padło pytanie do pana mecenasa, który potwierdził słuszność tej tezy, że to nie Klub Radnych Każdy Jest Ważny złożył wypowiedzenie, tylko wiceburmistrz, z upoważnienia burmistrza. W związku z powyższym, bo to chyba nie wybrzmiało na transmisji, składałem wniosek do pana wiceburmistrza, o to, aby na stronie internetowej Urzędu Miasta zniknęła nieprawdziwa informacja, nieprawdziwy artykuł, o którym jest tutaj mowa, czyli nieprawdziwa informacja, że decyzją radnych Klubu Każdy Jest Ważny, miasto straciło dofinansowanie. Jednocześnie wnioskuję o to, aby na stronie internetowej i na stronie Facebooka Urzędu Miasta pojawiło się oświadczenie, że ten artykuł był niezgodny z prawdą i przeprosimy. Kontynuując zatem. Zaczęliśmy od wniosku o rezygnację, przechodzimy do wniosku o dofinansowanie. Wniosek został zatwierdzony przez burmistrza i został przesłany do Ministerstwa Sportu i Turystyki w dniu 6 listopada 2023 roku. Wniosek w swojej treści zakładał realizację zadania, którego przedmiotem była budowa nowego boiska wielofunkcyjnego wraz z założeniem o stałej konstrukcji. Przewidziano tam wykonanie zadaszenia łukowego konstrukcji drewna klejonego warstwą z powłoką membranową oraz o nawierzchni trawy syntetycznej, co było i jest zgodne z postanowieniami uchwały nr 22 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2023 roku. Teraz mam takie pytanie, bo tutaj pan wiceburmistrz wspominał o tym, że jest projekt uchwały albo ta uchwała. Czy pan, panie mecenasie, to mogę chyba zapytać, czy pan, panie mecenasie ma dostęp do tej uchwały, która nie została jeszcze przez premiera podpisana i w jakiś „leksach” czy innych dokumentach prawnych jest ta uchwała? Pytam dlatego, że szukaliśmy tej uchwały i nigdzie jej na stronach nie ma.

M. Pawłowski powiedział: „słyszałem tylko już informację o tym, że uchwała jest, ale mam informację również ze strony Resortu Sportu, to mówiła Pani Naczelnik z Wydziału Ministerstwa Sportu. Uzasadnienie



tej uchwały jest praktycznie w całości przekopiowane do tej informacji, która jest dostępna, zdaje się, od 24 lipca na stronach Ministerstwa Sportu”, na pytanie M. Przyszłaka potwierdził, że jest to tylko informacja i następnie stwierdził :” natomiast, wedle mojej wiedzy projekt został przyjęty przez Radę Ministrów i oczekuje tylko i wyłącznie na podpis prezesa Rady Ministrów, wymaga potem jeszcze publikacji.”

Przewodniczący M. Przyszlak kontynuował swoją wypowiedź „ wniosek w pozycji kluczowe elementy zadania w pozycji nr 1 deklarował obligatoryjną realizację zadania łukowego o wielkości mierzonej powierzchni wielkości boiska do 800 metrów. Koszt zadania określono we wniosku na kwotę 4 mln 43 tys. w tym zawnioskowano o maksymalną kwotę dofinansowania, to jest 2,8 mln, zakładając konieczność wniesienia wkładu własnego w kwocie 1.243.471,16 zł. W harmonogramie rzeczowo-finansowym zawartym w informacjach technicznych do wniosku w pozycji 8 wyszczególniono roboty o nazwie nawierzchnia boiska z trawy syntetycznej o wartości 369 tys., oraz zadanie łukowe o wartości brutto 885 tysięcy. Należy podkreślić iż zgodnie z uchwałą Rady Miasta numer 117/2016 z dnia 27 stycznia 2016 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pomiędzy ulicami Kościuszki i Średnią na obszarze oznaczonym indeksem 6 UO, czyli teren zabudowy usług oświatowych, zgodnie z kartą terenu dopuszcza się budowę budynków użyteczności publicznej związanych z usługami oświaty wraz z obiektami towarzyszącymi lub lokalizację boisk sportowych wraz z terenem urządzeniami sportowo-rekreacyjnymi, z tym iż obiekty wymienione winny posiadać dachy płaskie lub wielospadowe o nachyleniu połaci od 30 do 50%. Zatem już na etapie wniosku składanego do ministerstwa pojawił się błąd, który nie dopuszczał realizacji hali łukowej na tym terenie. W związku z tym, że nie można przyjąć, iż obiekt zaprojektowany i zadeklarowany we wniosku o dofinansowanie, to jest budowa boiska z zadaniem łukowym, mógł być realizowany na nieruchomości, którą wskazano we wniosku, na dzień zatwierdzenia wniosku przez burmistrza, w związku z tym, iż MPZP nie przewidywał możliwości realizacji obiektów o dachu łukowym. Program Olimpia umożliwiał realizację jedynie trzech wariantów wykonania zadania, zadania łukowe hali o konstrukcji z drewna klejonego warstwą z powłoką membranową, czyli ten, który wpisaliśmy we wniosku, zadania łukowe hali o konstrukcji metalowej z powłoką membranową i zadanie metalowe o konstrukcji samonośnej. Na dzień akceptacji wniosku o dofinansowanie był on niewykonalny w związku z ograniczeniami prawa miejscowego, o czym osoba zatwierdzająca ten wniosek winna wiedzieć. Panie wiceburmistrzu, czy na dzień składania wniosku mieliście informacje na bazie uchwały z 2016 roku o planie zagospodarowania przestrzennego i czy został złożony wniosek z nieprawidłowymi informacjami?

T. Kowalczyk wyjaśnił :”na temat uchwały mieliśmy wiedzę od 2016 roku, jaki plan obowiązuje. To, że wniosek złożyliśmy o dofinansowanie, które warunki, które określało Ministerstwo Sportu nie oznacza, że taka hala nie mogła być budowana. Plan miejscowy zawsze można zmienić również uchwałą Rady Miejskiej i procedować zmianę planu. Jest wiele inwestycji realizowanych na terenie miasta albo rozpoczynamy inwestycje takie, które nie zgadzają się z planem miejscowym i te plany miejscowe są aktualizowane i doprowadzane do stanu takiego, jaka inwestycja ma być realizowana.”

Przewodniczący M. Przyszlak zapytał „Czy podjął Pan lub jakby Urząd Miasta jakiegokolwiek kroki w tym, aby zmienić plan zagospodarowania przestrzennego tak, aby ten wniosek był możliwy do realizacji? „

T. Kowalczyk odpowiedział :”Podjęliśmy kroki związane ze zmianą konstrukcji hali i taki wniosek został złożony 17 kwietnia do Ministerstwa Sportu, związany z zadaniem hali z dachu łukowego na dach wielospadowy.



Przewodniczący M. Przyszlak kontynuował swoją wypowiedź: „ teraz porozmawiamy właśnie o tym wniosku, o którym Pan teraz przed chwileczką wspominał. Wniosek o zmianę parametrów technicznych w dniu 18 kwietnia 2024 roku przesłano do Ministerstwa Sportu i Turystyki korespondencją elektroniczną sporządzoną w dniu 17 kwietnia, która stanowiła wniosek o zmianę parametrów. Wniosek o zmianę zakresu parametrów technicznych sporządzony został po upływie 164 dni od dnia zatwierdzenia wniosku o dofinansowanie, a ponadto 33 dni po otrzymaniu informacji o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku. Wniosek zawierał prośbę m.in. o zmianę sposobu wykonania konstrukcji zadaszenia hali zamiast zadaszenia łukowego dach dwuspadowy, zmianę poszycia dachowego zamiast powłoki membranowej płyty warstwowe, zmianę materiału nawierzchni podłogi zamiast trawy syntetycznej podłoga drewniana i potwierdzenie możliwości wydłużenia realizacji terminu do 30 czerwca 2025 roku. Wniosek nie wskazywał na ograniczenia wynikającego MPZP, nie ma tam informacji o tym, że ten wniosek jest niewykonalny w związku z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Jest tylko informacja, cytuję: z uwagi na ograniczenia wynikające z zapisów MPZP”, to nie są ograniczenia, to jest niewykonalność zadania. Należy podkreślić, że zgodnie z postanowieniami uchwały nr 22 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2023 roku, w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą program Olimpia, program budowy przyszkolnych hal sportowych na stulecie pierwszych występów reprezentacji polskich na Igrzyskach Olimpijskich, instytucja finansująca określiła następujące warunki brzegowe finansowania. Punkt czwarty, program Olimpia, rodzaje zadań realizowanych w ramach programu, zarówno nowo budowane boiska, jak również te istniejące, muszą mieć nawierzchnię poliuretanową lub z krótkiej trawy przeznaczonej na boiska wielofunkcyjne. Możliwe do realizacji są trzy warianty wykonania zadaszenia. zadaszenia łukowe hali o konstrukcji z drewna klejonego warstwowo z powłoką membranową, zadaszenie łukowe hali o konstrukcji metalowej z powłoką membranową, zadaszenia metalowe o konstrukcji samonośnej. Wysokość dofinansowania realizacji jednego zadania nie może przekroczyć 2,8 mln dla obiektów o wymiarze pola gry 20-40 m, posiadających wszystkie wyżej opisane funkcjonalności. Dotacja może zostać przeznaczona wyłącznie na pokrycie wydatków niezbędnych do poniesienia w związku z realizacją zadania. Katalog wydatków określa przepis §3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 2010 roku w sprawie szczegółowego sposobu i trybu finansowania inwestycji z budżetu państwa. Dofinansowaniem mogą być objęte następujące kategorie wydatków: zadaszenia łukowe o konstrukcji drewnianej, zadaszenia łukowe o konstrukcji metalowej, pokrycia zadaszenia oraz zadaszenia łukowe o konstrukcji samonośnej. W związku z tym, że nie można przyjąć, że Ministerstwo Sportu i Turystyki mogłoby wyrazić zgodę na zmianę parametrów technicznych, projektu i odpowiednią korektę postanowień umowy bez zmiany uchwały Rady Ministrów nr 22. Ponadto, należy podkreślić, iż miasto zawnioskowało o zmianę zakresu zadań po dokonaniu oceny formalnej i merytorycznej wniosku, a nie na etapie jego weryfikacji, przy tym we wniosku nie wskazano powodu ubiegania się o zmiany parametrów technicznych, nie poinformowano Ministerstwa Sportu i Turystyki, iż projekt w pierwotnym jego zakresie jest niewykonalny. Umowa o dofinansowanie, tutaj, Państwo, chciałbym, żebyście zwrócili na jedną rzecz, otóż w dniu 26 kwietnia 2024 roku pismem znak RI.041.22.2024 do Ministerstwa Sportu i Turystyki przesłano trzy egzemplarze umowy o dofinansowanie podpisane przez burmistrza i panią Skarbnik. Załącznikami do umowy był wniosek numer 21674629/HL/2023, co najważniejsze, wcześniejszy wniosek o zmiany, tak jak już ustaliliśmy, został napisany 17 i wysłany do Ministerstwa 18 kwietnia, a 26 kwietnia miasto podpisało wniosek i zgodziło się na warunki zawarte w umowie a odesłało umowę 26, czyli po wniosku, w którym poprosiliście o zmianę,



kilka dni później zatwierdziliście umowę na pierwotnych warunkach. Do dnia podpisania umowy Ministerstwo Sportu i Turystyki nie wyraziło zgody na zmianę parametrów technicznych. W dołączeniu do korespondencji przedłożono uchwałę nr 491/2024, zmieniającą uchwałę budżetu na rok, która po stronie wydatków majątkowych obejmuje w dziale 923 zapis na kwotę 4 milionów 700. Burmistrz podpisując umowę i przesyłając ją na adres Ministerstwa Sportu i Turystyki, w imieniu i na rzecz Gminy Miejskiej Człuchów złożył oświadczenie woli, które z jednej strony było akceptacją warunków umowy, w tym również opisanych powyżej warunków uzyskania dofinansowania oraz wymaganego zakresu projektu, w tym zadaszania łukowego, nawierzchni syntetycznej, terminu realizacji projektu oraz jego wartości. Z drugiej strony, według naszej opinii, w związku z akceptacją warunków umowy i programu, mogło zostać to potraktowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki jako wycofanie prośby o zmianę parametrów technicznych, ponieważ wniosek o zmianę parametrów technicznych był wcześniej. Później zgodziliście się Państwo, podpisując umowę na warunki określone w umowie, która jest podpisana. W związku z tym należy przyjąć, iż burmistrz, zwracając się do Ministerstwa Sportu i Turystyki z wnioskiem o zmianę zakresu zadań, na 12 dni przed podpisaniem umowy, w pełni zdawał sobie sprawę z wymogów i ograniczeń programu, co za tym idzie, być może, mam nadzieję, że nie, świadomie lub nieświadomie doprowadził do zawarcia umowy, która w obecnej jej zakresie, zakres wniosku, może być niewykonalna i mogła, i może być obarczona ryzykiem braku możliwości jej zmiany. Chciałbym, żeby wybrzmiał jeszcze jeden punkt. Zmiana umowy, która została podpisana przez Pana Burmistrza, paragraf 17, punkt 1: za wyjątkiem przypadków wyraźnie wymienionych w umowie, wszelkie zmiany umowy pod rygorem nieważności wymagają zachowania formy pisemnej w postaci aneksu. Jak ustaliliśmy w dniu 8 sierpnia, i tak rozumiem jest do dnia dzisiejszego, wyżej wymienionego aneksu do umowy nie ma. Czy się mylę? Tak się mylę, czy nie? Nie. W związku z powyższym, Szanowni Państwo, chciałbym Wam przedstawić jeszcze jeden dokument, który wydaje się dla każdego, kto jest zainteresowany tym tematem, a na pewno każdy z nas jest i ma dobrą wolę jakby dla Człuchowa i dla wybudowania tej hali, powie nam jedną rzeczywistość, jaka jest. Otrzymaliśmy pismo, które wpłynęło do Pucka 25 lipca 2023 roku z Departamentu Infrastruktury Sportowej zastępcy dyrektora, do wójta gminy Puck. Przeczytam w całości:” Szanowny Panie Wójcie, w odpowiedzi na pismo z 12 maja 2023 roku, nr IE.04258.2.2023.MB w sprawie odstępstwa w zakresie konieczności wykonania hal sportowych z zadaszaniem łukowym niniejszym informuję, co następuje. Program Olimpia realizowany jest na podstawie uchwały nr 22 Rady Ministrów z dnia 14 lutego w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą Program Olimpia, program budowy przyszkolnych hal sportowych na stulecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich. W związku z faktem, iż jest to akt wydany przez Radę Ministrów, Minister Sportu i Turystyki nie jest uprawniony do wyrażania zgody na odstępstwa od zasad realizacji programu. Tym niemniej należy zauważyć, że ministerstwo jest świadome trudności, jakie wynika z kolizji wymogów programowych z niektórymi miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Dlatego też planowane jest opracowanie propozycji zmiany przedmiotowej uchwały tak, aby w szczególnych przypadkach samorządy mogły zrealizować hale zadaszania o parametrach innych niż określonych obecnie w programie. Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że obecnie wszystkie rozwiązania projektowe dotyczące hal dofinansowanych w ramach programu Olimpia nie wpisują się w założenia programowe, profil dwuspadowy, które wpisują się w założenia programowe, to jest profil dwuspadowy, nie mogą zostać zaakceptowane z poważaniem Paweł Czwarno.” Szanowni Państwo, to jest odpowiedź. Jeżeli jedna gmina otrzymała odpowiedź o braku



możliwości zmian wynikających z tego, że nadrzędną uchwałą jest uchwała Rady Ministrów to wnioski pisane do Ministerstwa Sportu, które są wysyłane przez nas, to nie jest instytucja, która może podjąć jakiegokolwiek decyzje wiążące prawnie. Jedyną instytucją, która może to zmienić, jest to Rada Ministrów. Na dzień dzisiejszy, na dzień 8 sierpnia 2024 roku i na dzisiaj też, Rada Ministrów nie zmieniła tej uchwały. To jest podstawowa uchwała, na której musimy bazować. Wszelkie wnioski i tak dalej do Ministerstwa Sportu można wysłać, można rozmawiać na różnych poziomach, oczywiście nawet trzeba ale bez zmiany uchwały numer 22 Rady Ministrów nie możemy, nie otrzymamy nigdy żadnej zgody od Ministerstwa Sportu, bo to nie jest organ, który może takie decyzje podjąć. W związku z powyższym nasuwa mi się szereg pytań. Ja mam nadzieję, że część będę mógł tutaj, jeżeli, jeżeli nie panu mecenasowi, chociaż mam nadzieję, że na część mi odpowie, to tutaj panią Skarbnik i Pana wice burmistrz, Panu burmistrzowi też bym z chęcią zadał. Pan burmistrz wychodząc powiedział, że jest wice burmistrz i będzie jakby odpowiadał w jego imieniu, więc dlaczego pomimo powzięcia informacji, iż projekt z dachem łukowym nie może być przy SP1 realizowany, Pan burmistrz podpisał umowę o dofinansowanie o treści przedstawionej przez Ministerstwo Sportu i Turystyki akceptując postanowienia tej umowy?

T. Kowalczyk wyjaśnił :” umowa została podpisana o finansowanie. Na dzień podpisania umowy nie posiadaliśmy dokumentacji projektowej ani programu funkcjonalno-użytkowego i do dzisiaj takiej dokumentacji projektowej nie posiadamy. Burmistrz już 18 lat jest samorządowcem, ja trochę mniej. Jak realizujemy inwestycje, każdą umowę o dofinansowanie, każdy projekt, każdy PFU, każdy plan miejscowy można modyfikować, zmieniać i tak też zakładaliśmy, że na etapie wykonania dokumentacji projektowej będą dokonane zmiany w zakresie zadania tej hali.

Przewodniczący M. Przyszlak kontynuował zadawanie pytań: „ Kto zlecił architektowi opracowanie PFU na kwotę 12 300 złotych? Jaki był zakres zlecenia?”

T. Kowalczyk odpowiadał: „ zlecenia dokonywała Gmina Miejska Człuchów. Tam było zlecenie wcześniej na około kwotę 9 tysięcy, z tego co pamiętam i później zmiany były procedowane dotyczące zmiany konstrukcji hali. Była dopłata tam bodajże 3 tysiące, bo nie pamiętam. Łącznie 12.”

Przewodniczący M. Przyszlak „ w związku z powyższym, że nie otrzymaliśmy tego pierwszego punktu opracowania PFU dla budowy hali sportowej. Mamy tylko ten drugi załącznik po zmianach. Dlaczego nie ma pierwszego?

T. Kowalczyk „ bo to było w trakcie procedowania. Zlecieliśmy opracowanie projektu funkcjonalno-użytkowego w oparciu o nasz wniosek i na etapie procedowania tego PFU pojawiły się nieścisłości związane z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i dokonywaliśmy tych zmian, czego też było pismo wysłane do ministerstwa i my otrzymaliśmy produkt końcowy, jakim był program funkcjonalno-użytkowy na wykonanie boiska zadaszonego stałej konstrukcji z dachem wielospadowym.

Przewodniczący M. Przyszlak : mam fakturę przed sobą od Alstudio Piotr Aleksandrowicz z Gdańska, faktura o numerze 1/3/2024 i na tej fakturze są ewidentnie dwa punkty. Pierwsze, opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego dla budowy hali sportowej z zapleczem przy Szkole Podstawowej nr 1 w Człuchowie, czyli to jest jeden produkt, który powinniśmy mieć, za który zapłaciliśmy i jest punkt, poproszę pokazać pierwszą, pierwotną wersję. Pan burmistrz ma wyłączony mikrofon, powiedział, że mamy tylko wersję końcową. Mamy dwa punkty na fakturze. Drugi punkt jest opracowanie zmiennych wersji wstępnego architektonicznego projektu. Jeżeli to jest opracowanie zmiennych wersji, chcemy zobaczyć jako radni, chcemy zobaczyć pierwsze PFU dla tej hali. Rozumiem, że nie macie Państwo tego w swoich zasobach.



T. Kowalczyk „jeżeli kupuje Pan nowy samochód i jest wersja standardowa i go modyfikujemy, wybieramy lakier, dodatkowe wyposażenie, otrzymuje Pan jeden samochód końcowy, nie dwa, pierwszy z wersją standardową i drugi z wersją ulepszoną, tylko jeden końcowy. Ja mogę Panu pokazać rysunki robocze, które były na etapie wykonania tego PFU, ale to nie jest dokument, który został dostarczony nam w wersji finalnej końcowej. Są rysunki robocze, były wysyłane mailowo, to mogę udostępnić.

Przewodniczący M. Przyszlak „tym bardziej powstaje pytanie, dlaczego zlecono opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego po tych zmianach, za kwotę przypominam 12 300 zł, różniące się od zadania, które otrzymaliśmy finansowanie we wniosku?

T. Kowalczyk „opracowanie dokumentacji PFU było zlecone w wersji zgodnej z wnioskiem o dofinansowanie.”

Przewodniczący M. Przyszlak „jest to wniosek o zmianach, o których Pan mówi, czyli ja mam te dokumenty. To nie jest wniosek, który otrzymaliśmy. Tak? Jakby to są wszystkie te dokumenty. Wszystkie te dokumenty, które mamy, to jest ta nowa wersja. To już jest wersja końcowa. Oczywiście. Taka, która poszła do przetargu i taka hala miała być budowana. I za to zapłaciliśmy?”

Przewodniczący M. Przyszlak na informację, że za to gmina zapłaciła 12 tys. złotych, tak jak na fakturze będącej w posiadaniu przewodniczącego powiedział : „ dlatego ponawiam pytanie. Dlaczego zlecono opracowanie tego programu na zadanie różniące się od zadania, które jest przedmiotem wniosku i na które mamy umowę?”

T. Kowalczyk stwierdził, że zadanie zostało zlecone na wytyczne określone we wniosku o dofinansowanie. Takie było początkowo zlecenie dla projektanta.

Przewodniczący M. Przyszlak zapytał : A zmiany? Czy na zmiany ma Pan zgodę z wniosku lub też z umowy?

T. Kowalczyk stwierdził : zmiany były forsowane w trakcie opracowania PFU.

Przewodniczący M. Przyszlak zapytał Skarbnik, jaka była podstawa przyjęcia do sfinansowania tej faktury na opracowanie, które nie było zgodne z wnioskiem i umową o dofinansowanie?

U. Stupałkowska, Skarbnik Miasta wyjaśniła : „ podstawą wydatkowania środków jest zawsze budżet. To Państwo jako radni zgodzili się na wprowadzenie do budżetu inwestycji dotyczącej budowy boiska zadaszonego przy Szkole numer 1 na kwotę 4 miliony 700, tak, bo teraz nie mam akurat przed sobą szczegółowych informacji. W ramach tej kwoty, jak jest przyjęta uchwała, realizowane są wydatki, które są zlecane, związane z daną inwestycją. W ramach takich wydatków można ponieść koszty wycinki drzew, można ponieść koszty zakupu dziennika budowy, można ponieść koszty opracowania dokumentacji. Budżet, jak jestem akurat przy głosie, to sprostuję, bo parę razy dzisiaj się w wypowiedziach przewijało, że w budżecie i WPFie są dane nie mające podstaw legalności. No to chciałam proszę Państwa sprostować. Budżet i WPF nie są żadnymi dokumentami technicznymi. Budżet i WPF są to dokumenty stricte finansowe. I chciałam dodać, że szereg inwestycji, które realizujemy w mieście z różnych przyczyn, nazywa się różnie. Przypomnę tylko, że jak realizowaliśmy kąpielisko na OSiR-rze, ten park wodny, czy park linowy, inwestycja ta nie nazywała się park linowy i park wodny, nazywała się Kraina Czystych Jezior i Rzek. W budżecie są pewne hasła, pod którymi realizowany jest szereg zadań wynikających z różnych uwarunkowań pozabudżetowych. Tak samo jak był realizowany, modernizowany zamek, jak były zakupione maszyny oblężnicze, były modernizowane mury przy zamku, to to się nie nazywało modernizacja murów, zakup maszyn, tylko się nazywało skarb krzyżacki w naszych rękach. Tak jak podkreślam, budżet jest dokumentem finansowym, w których inwestycje wprowadzone są jako hasła. W budżecie nie ma czegoś takiego jak dane



techniczne projektu, tak jak Państwo mają, nie wiem, budowa sięgacza na ulicy jakiejś tam. Tam nie ma ani w jakiej technologii, ani jak, jaki, czasami jest jaki długi podane, tak? Ani jaka ma być podsypka, ani kto ma to odbierać. To są zupełnie rozbieżne dokumenty. Natomiast wracając do odpowiedzi na pytanie. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych państwa decyzja o wprowadzeniu do budżetu kwoty 4,7 mln zł na realizację tego zadania, daje burmistrzowi uprawnienie do wydatkowania środków niezbędnych do zrealizowania tej inwestycji. Przewodniczący wtrącił, że jak rozumie, że do inwestycji, na którą mamy podpisaną umowę, na co Skarbik odpowiedziała : Nie, nie, nie, nie, już od razu się odniosę., znaczy kwota w budżecie i kwota w WPF-ie nie odnosi się do podpisanych umów. Budżet, jak Państwo wiedzą, ma stronę dochodową i wydatkową, tak? I jeżeli po stronie wydatkowej mamy zabezpieczone 4 miliony 700 tysięcy złotych, część jest z dofinansowania, część jest wkładem własnym. Z tego co kojarzę to PFU chyba nie było kosztem kwalifikowanym, ale nie mam tutaj pewności, tak. Więc, Pan burmistrz rozpoczynając inwestycje może ponieść inne wydatki, które są potrzebne do zrealizowania tej inwestycji. I takie wydatki przy każdej inwestycji są ponoszone. Żadna inwestycja to nie jest tylko faktura za roboty budowlane z generalnym wykonawcą inwestycji. Tak jakby Państwo kiedyś chcieli się pochylić nad tym, co składa się na inwestycje, to zobaczycie, że tam faktur jest wiele, od faktur takich milionowych, po takie na przykład 30 złotych również.”

Przewodniczący M. Przyszlak : czy podpisanie umowy objętej postępowaniem przetargowym, czyli umowy, która nie jest zgodna z umową o dofinansowanie do budowy boiska wielofunkcyjnego z zadaniem, przy założeniu, że Ministerstwo Sportu nie wyraża zgody na zmiany wprowadzone w projekcie obciążonym, mogłoby być konsekwencjami braku przyznania dofinansowania ze względu na zawarcie umowy niezgodnej z wnioskiem o dofinansowanie?

M. Pawłowski powiedział: „ jeżeli mogę się wtrącić, tutaj nie mamy do czynienia z taką sytuacją, ponieważ ta umowa nie została podpisana, jest to okoliczność hipotetyczna.

Przewodniczący M. Przyszlak : nie została, dlaczego nie podpisana? Dlatego, że nie wprowadzone zostały te dwa miliony do WPF-ki, bronimy cały czas swojej decyzji i logiki.

M. Pawłowski powiedział : „ znaczy, ja to rozumiem, oczywiście, tylko tutaj nie ma takiej sytuacji, czyniąc takie założenia, mogą być hipotetycznie kilka różnych sytuacji, które Pan sugeruje, w mojej ocenie. Natomiast sytuacja jest taka, że rzeczywiście procedura zmiany umowy wymaga wejścia w życie dokumentu, który czeka na podpis prezesa Rady Ministrów i ocena, ewentualna ocena działalności organów gminy, czyli organów Rady i organu wykonawczego burmistrza powinna być dokonywana później, dopiero w momencie, kiedy ta zmiana wejdzie w życie. Wtedy jest możliwość, na co mamy potwierdzenie tutaj Pan burmistrz, który pozostaje w kontakcie z Ministerstwem Sportu, wtedy pojawia się prawna możliwość wprowadzenia aneksu do umowy. I na to, Pan burmistrz z tego co ja wiem miał zielone światło. Dlatego wszelkie odpowiedzi na wniosek, który został złożony w kwietniu, Ministerstwo udzielałoby wraz jednocześnie, z tego co wiem z propozycją aneksu, po wejściu w życie tego dokumentu, który jest procedowany.

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził : no to jest dokładnie to, o czym my mówimy. Czekamy na uchwałę, która tak naprawdę będzie. I ja mam taką prośbę, Panie Wiceburmistrzu, bo tutaj każdy, jak siedzi, mówię w imieniu Klubu Radnych Każdy Jest Ważny, my podpisujemy się rękoma i nogami za tym projektem. Jeżeli będziemy mieli zgodę, jest prośba taka, no nie ma burmistrza. Jeżeli, tak jak mecenas powiedział, to ten wniosek o wypowiedzenie umowy, który został wysłany 8 sierpnia, nie jest jeszcze wiążący i ta umowa nie



została jeszcze przez ministerstwo na podstawie tego wniosku rozwiązana, to jest prośba naszego Klubu o to, aby anulować ten wniosek o rezygnację z tych 2 milionów 800 i jeżeli otrzymamy, tak jak mówicie, na dniach, być może na dniach, Pan Premier podpisze tę uchwałę, wszyscy razem, jak jeden mąż, usiądziemy tutaj i wszyscy zgodnie z uchwałą i pewnie aneksem, bo to jedno będzie wiązało się z drugim, podniesiemy rękę na tak, tak, aby ta hala dla Szkoły Podstawowej nr 1, w tej wersji po zmianach stanęła. Więc moja prośba, Panie Wiceburmistrzu, jest taka, że jeśli to jest jeszcze realne, aby burmistrz zrezygnował z tego wniosku o wypowiedzenie umowy z Ministerstwem Sportu, bo przypominam, to ta umowa jest wiążąca do chyba 30 grudnia. Zobaczcie Państwo, ile nam to daje przestrzeni na różne zmiany uchwał, aneksów. Jestem przekonany, znaczy wydaje mi się, że logika podpowiada, że jeżeli zgodzą się na zmiany w tej uchwale, to zgodzą się także na przesunięcie w terminach, bo nierealnym dzisiaj jest wykonanie tego zadania w tym roku, Panie Wiceburmistrzu, Pani Skarbnik, Panie Mecenasie, każdy kto ma wpływ na Pana Burmistrza jest prośba, zrezygnujcie z tego wniosku o rezygnację tych pieniędzy. Starajmy się różnymi narzędziami, łącznie w kuluarowych rozmowach i tak dalej o to, aby te uchwały zostały wprowadzone w życie i żeby miasto nie straciło tych 2 milionów 800, ale żebyśmy mieli podstawę prawną na wydatkowanie tych pieniędzy.

U. Stupałkowska powiedziała : chciałam dodać, że nasze zabiegi w zasadzie od początku, tak, toczą się wokół tego, żeby tą dotacją, przesunąć termin wykorzystania dotacji, bo wykorzystanie dotacji oznacza wydatkowanie środków z budżetu. Natomiast budżet państwa, tak samo jak budżet jednostek samorządu terytorialnego, w tym gminy, jest dokumentem rocznym. I Pani naczelnik, która była tutaj już wielokrotnie dzisiaj przywoływana, potwierdziła nam dzisiaj, że takie prośby wpływają z gmin, w tym również z naszej, to są prośby ustne, tak, bo my pisemnie zwróciliśmy się raz, nie będziemy pisali jakby co tydzień tego samego pisma, bo efekt będzie żaden. Powiedziała, że w tej kwestii program Olimpia na dzień dzisiejszy nie przewiduje zmian. Co prawda minister będzie to rozważał, ale no zielonego światła jakby na dzień dzisiejszy, na przesunięcie wykorzystania środków nie ma. I tego się musimy trzymać. O ile zmiany w dofinansowaniu do wartości po przetargowej, w zmianie konstrukcji, w zmianie podłoża i tak dalej są objęte uchwałą prezesa Rady Ministrów, która jest z dnia 20 sierpnia i ma być podpisana, o tyle moment wykorzystania nie jest tam uwzględniony, dlatego na dzień dzisiejszy mówimy o wydatkowaniu ich w roku 2024, w związku z tym, że budżety i budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego wygasają z 31 grudnia, a sprawy dotowane nie mogą być przedmiotem wydatków niewygasających, takich jak nieraz robimy przy inwestycjach, że tak powiem, nierealizowanych z dotacji."

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził : "jeszcze raz, żeby to wybrzmiało, jakby tutaj do Was, Szanowni Państwo, jako klub Radnych Każdy Jest Ważny, jeżeli będzie ta uchwała, o której mówicie, że ona na dniach najprawdopodobniej, zwołujemy sesję nadzwyczajną w trybie pilnym w ciągu jednego dnia, bo taka jest w statucie możliwość, że dzień wcześniej mogą poinformować radnych. Zrobmy to, jeżeli ten dokument będzie i wtedy będziemy trochę w przyspieszonym trybie musieli działać, ale czekajmy na tą uchwałę.

T. Kowalczyk zauważył : tak na marginesie tylko, ta dyskusja dzisiejsza na tej sesji nadzwyczajnej, jeżeli miała wyjaśnić mieszkańcom powody, dla których Klub Radny Każdy Jest Ważny nie wpisał do WPF-ki tych dwóch milionów, dlaczego zrezygnowaliśmy z dotacji, to mieszkańcy tego dzisiaj nie zrozumieli. Nie zrozumieli tej przyczyny i są jeszcze bardziej, jest więcej niewiadomych niż wiadomych. Ten wniosek, który wpłynął o rezygnację z tej dotacji, nie świadczy od razu, że ta dotacja będzie, że tak powiem, rozwiązana i nie będzie nam przyznana. Do tego musi być przygotowane stosowne porozumienie, podpisane obustronnie. Wtedy ta umowa o dofinansowanie traci moc. Cieszę się bardzo, że zapoznaliście się z tą



dokumentacją projektową, szkoda, że dopiero tylko teraz, bo tutaj Pan Przewodniczący był radnym poprzedniej kadencji i już w poprzedniej kadencji była o tym mowa. Dokumentacja była przygotowana w czerwcu, przetarg ogłoszony bodajże pod koniec czerwca. Dzisiaj mamy 22 sierpień, Państwo ją tu szczegółowo analizujecie i przepytujecie nas na jakby, nie wiem, przed sądem pytanie, odpowiedź. Słabo to trochę wygląda, bo to jest jedna z ważniejszych inwestycji, którą chcemy zrealizować na terenie miasta i inwestycji dla przede wszystkim dzieci, uczniów, rodziców, praktycznie całego społeczeństwa w Człuchowie. Jeżeli chodzi o te wszystkie zawirowania, decyzja o tym, czy wpisać, czy nie wpisać, czy są jakieś błędy w projekcie, czy we wniosku o dofinansowanie, czy w umowie, to tak czy tak burmistrz jest organem wykonawczym i to burmistrz podpisuje umowę o dofinansowanie, burmistrz podpisuje przetarg, burmistrz zleca wykonawstwo, burmistrz rozlicza całą inwestycję i to burmistrz bierze na siebie odpowiedzialność całej tej inwestycji. Gdyby zdarzyło się jakieś niepowodzenie w trakcie tej inwestycji to burmistrz za to odpowiada, nie Rada. Chciałem jeszcze wyjaśnić jedną kwestię. Były poruszane od samego początku, zarówno na dzisiejszym spotkaniu, wcześniejszych i w mediach społecznościowych, hala sportowa czy boisko zadaszone o stałej konstrukcji. To są dwa pojęcia. Czym one się różnią? Niczym. Nazewnictwem. Tylko i wyłącznie nazewnictwem się różnią. Założenia do programu Olimpia Plus były takie, że ma to się nazywać boisko wielofunkcyjne z zadaszeniem o stałej konstrukcji. I takie boisko posiada w tym naszym projekcie, w naszym programie wszystkie instalacje, trybuny, wyposażenie, nawierzchnię bezpieczną, elastyczną. Hala sportowa również posiada zadaszenie o stałej konstrukcji, również posiada nawierzchnię elastyczną bądź inną, również posiada wszystkie instalacje, wentylacje elektryczne, ogrzewanie i tym podobne rzeczy. Także proszę Państwa, hala sportowa, boisko z zadaszeniem, to jest praktycznie to samo, to się różni tylko i wyłącznie nazewnictwem. Pan radny Andrzej Suchański zwrócił tutaj w swoim wystąpieniu uwagę, że problem jest trudny i że tak powiem nie wiemy jak tę żabę połknąć. Ja wiem jak tę żabę połknąć i mam na to pomysł. Uchwalmy dzisiaj tę uchwałę, którą mamy przygotowaną, która nam pozwala na wpisanie tych dwóch milionów do WPF-u tak abyśmy mogli ogłosić przetarg jeszcze dzisiaj czy jutro i procedować ten przetarg i ten projekt, z opcją taką, że te 2 miliony 800 wykorzystujemy w tym roku, natomiast całość inwestycji zakończy się w roku 2025, nie wiem, przełom marca, kwietnia. Tak przygotowujemy specyfikację, tak przygotowujemy umowę i tak wystąpimy do Ministerstwa o aneks do tej umowy. Z doświadczenia zawodowego wiem, że wcześniej wykonuje się pewne ruchy, później dorabia się aneksy i inne dokumenty tak, aby finalnie to boisko mogło powstać. Pan radny Jerzy Wołoszyn też składał informację, że w Kielcach zrezygnowali, bo ministerstwo nie wyraża zgody. No tak, ministerstwo nie wyrażało zgody, ale to była informacja pewnie z ubiegłego roku jeszcze albo, albo jeszcze wcześniej i wtedy tak było. My wnioskowaliśmy o te zmiany, ministerstwo jest już praktycznie na finiszu, bo tak jak mówię, dzisiaj rano o godzinie 8.15 dzwoniłem do ministerstwa w obecności burmistrza, ta uchwała która mówi o tych zmianach, ona jest praktycznie przekopiwana, to cała informacja, która pojawiła się 24 lipca, do tej uchwały. Uchwała jest zaopiniowana przez Radę Ministrów, czeka tylko i wyłącznie na podpis. My, żeby wykorzystać tą dotację 2 miliony 800, musimy jak najszybciej ogłosić przetarg, tak aby te 2 miliony 800 wykorzystać i rozliczyć w tym roku. Całość zadania mogłaby być zakończona w roku następnym, ale bez zgody Rady nie możemy tego uczynić. Może się okazać tak, że ten podpis Prezesa Rady Ministrów pojawi się jeszcze dzisiaj po południu w Dzienniku Urzędowym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził: jeśli się pojawi ten podpis, to czekamy na zwołanie sesji nadzwyczajnej i będziemy pierwszymi, którzy podniosą rękę na tak.



Cz. Drozd powiedział, że biorąc pod uwagę mnogość różnych informacji i tyle przedstawionych nieścisłości wynikających z procedowania, całego naszego działania o dofinansowania tego naszego obiektu hali sportowej, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej naprawdę mam sporo takich dylematów i takich pytań. Myślę, że wskazanym byłoby, aby Komisja Rewizyjna pochyliła się nad właśnie zgodnością tutaj podejmowanych decyzji odnośnie właśnie procedowanych tematów. Czyli wnioskowałbym o wszczęcie postępowania przez komisję w zakresie właśnie zgodności tych podjętych decyzji i tylu niuansów, bo my na dzisiejszym spotkaniu faktycznie przedstawiamy szereg informacji, które toną gdzieś w tej naszej przestrzeni. I w celu zweryfikowania przejrzystości, działań zarządu gminy, burmistrza, jak również rozwiania naszych wątpliwości, proponowałbym, żeby pochylić się na tym temacie po prostu w Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził: w związku z tym, że jest to zakres pracy Komisji Rewizyjnej, ale tutaj w sesjach nadzwyczajnych, czytam punkt trzeci, przewodniczący udziela głosu w sprawach nieobjętych porządkiem między innymi w tym temacie, to rozumiem, że jako przewodniczący komisji deklaruje Pan, że będziecie chcieli zająć się tą sprawą.

Cz. Drozd powiedział: Tak, myślę sobie, że dla przejrzystości działań tutaj, przede wszystkim dla rozwiania jakiegokolwiek niejasności, szczególnie tutaj dla naszych wyborców, wskazane byłoby, żeby również komisja odniosła się do tego, do tego problemu.

Przewodniczący M. Przyszlak wobec braku zgłoszeń do zabrania głosu przez radnych stwierdził, że mieszkanka Człuchowa, na piśmie złożyła wniosek o możliwość zabrania głosu podczas sesji i w związku z tym udzielił jej głosu.

Pani Dorota, mieszkanka Człuchowa, powiedziała: „Zacznę od tego zachowania Pana burmistrza, bo ja jako rodowita mieszkanka Człuchowa dostałam policzek. Przyszłam tutaj porozmawiać, posłuchać, wysłuchać. Niestety nie byłam na spotkaniu poniedziałkowym, dlatego że informacja o spotkaniu, tak jak Pan burmistrz na stronie, nawet nie Pan burmistrz, ale te osoby z Urzędu Miasta na stronie informują o wszystkim, co się dzieje wokół tej sprawy na stronie Facebooka nie było takiej informacji. Owszem, na stronie Urzędu Miasta dopiero gdzieś tam znalazłam, godzina 14.00 jest też godziną taką, kiedy myślę, że 80-90% człuchowian pracuje, nie jest w stanie przyjść. Dlatego liczyłam na to, że dzisiaj będę mogła z Panem burmistrzem troszkę porozmawiać. To jest jedna sprawa i myślę, że to nie tylko lekceważenie mnie jako mieszkanki, ale również państwa, którzy tu przyszli, tych, którzy oglądają i będą oglądali tą transmisję. Miałam zadać jedno też pytanie, które troszkę mnie dotknęło osobiście, ale wiąże się mocno z tą całą dyskusją. Pan burmistrz, który ma publiczny profil na Facebooku, w momencie, gdy pojawiły się moje sugestie, pytania, na pewno nieobrażające, na profilu publicznym Pana Ryszarda Szybajło zablokował mnie. Czyli po raz kolejny pokazane zostało, że jest burmistrzem wybrańców, a nie całego miasta, przykre jest to. A chciałam zadać pytanie, dlaczego tak się stało, Niestety nie mam okazji. Powiem kilka rzeczy. Myślę, że Państwo, którzy nie są mieszkańcami naszego miasta, a są tylko pracownikami w naszym mieście i w Człuchowie wiąże Państwa to, co mnie z Warszawą, czyli praca, nic więcej powinni troszkę historii i Szkoły nr 1 poznać, bo Szkoła nr 1 1 września, po raz 37 otworzy swoje drzwi dla uczniów. Od 37 lat jest tam maleńka sala gimnastyczna plus tunel, który był wykorzystywany dla tych uczniów. Przez 37 lat nikt głośno nie pochylił się nad tematem, problemem tego, że nie ma tam sali gimnastycznej, dużej, fajnej, która mogłaby spełniać, wypełniać zapotrzebowanie dla uczniów. Od 2006 roku naszym burmistrzem jest, przepraszam, już nie moim, Pan Ryszard Szybajło, wuefista, który w mieście mieszka, tak pewnie jak rozpoczął swoją pierwszą pracę w 1984



roku, I co? Przez ostatnie osiemnaście lat nie widział problemu tego, że uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 nie mają sali gimnastycznej? Czy przez osiemnaście lat nie było żadnych projektów, które można byłoby wykorzystać na budowę tej hali? Budujemy to, co Pan, Pan radny wspomniał, budujemy balon, który będzie dobrym rozwiązaniem? Nie wiem, nie wiem, ale z tego, co słyszę wśród mieszkańców miasta, nie, albo w ograniczonym stopniu. Kolejna sprawa, 2019 roku likwiduje się gimnazja. My mamy dwie szkoły. Kiedyś to była Szkoła Podstawowa nr 1, Szkoła Podstawowa nr 3 zwana Tysiąclatką, potem jest szkoła podstawowa i gimnazjum, likwidujemy gimnazjum, mamy piękny obiekt z zapleczem sportowym, którego myślę, że nie jedno miasto nam zazdrości, mówimy o miastach, mówimy o miastach o takiej, z takim zasiedleniem jak Człuchów, wielka hala sportowa o pełnowymiarowym boisku do piłki ręcznej, mała sala sportowa, sala OSiR-u też, jakby nie było przynależny do miasta, stadion orlik, wszystko mamy. Dlaczego w tym 2019 roku nikt nie usiadł, nie pomyślał, żeby uczniów szkoły, Szkoły Podstawowej nr 1 przenieść do trójki, do tak zwanej Tysiąclatki? Dlaczego nie wygospodarowano, nie zagospodarowano wtedy tego naszego, tych naszych obiektów? Dzisiaj tocymy bój o boisko wielofunkcyjne. Pan mówi, że ono się nie różni. Dla mnie się różni, bo boisko jest boiskiem, hala jest halą. Ja akurat w sporcie długo siedzę, wiele lat też grałam półzawodowo, więc wiem czym się różni hala od boiska. Wie Pan, jeżeli w specyfikacji mam halę zadaszoną, która nie jest dogrzana, hala, boisko, ma inną nawierzchnię niż, niż, ja wiem, że w tej chwili się inny już używa, ja jeszcze grałam na starych parkietach, ale no niestety dla mnie hala różni się przede wszystkim nawierzchnią... Więc dla mnie mówię, to są inne sprawy. Ale wrócę do tego 2019 roku. Dlaczego nikt się wtedy nad tym nie pochylił? Dzisiaj, jak Pan radny wspomniał, zmniejsza się liczba uczniów. To być może, ja wiem, że część tysiąclatki jest już zagospodarowana. Może nadal warto pomyśleć, czy ilość klas, które tam zostały i stoją, powietrze w nich hula nie zmieści tych uczniów Szkoły Podstawowej nr 1. Ja jestem za budową hali. Jestem, ale niech to ma ręce i nogi. Także to jest kwestia, którą chciałam powiedzieć. Tyle lat nic nie zrobiono. Nic. Pan Ryszard Szybajło przez 18 lat miał większość swoich popierających osób w Radzie. Mógł wszystko zrobić, mógł również wszystko zrobić w zeszłym roku, ponieważ jak już tutaj była mowa, projekt Olimp, uchwałą Rady Ministrów w dniu 14 lutego 2023 roku został ogłoszony ten projekt. Cztery nabory były. Dlaczego wtedy nikt nie wnioskował, żebyśmy w zeszłym roku pozyskali te pieniądze. Mówimy tutaj o szybkim, szybkiej realizacji tego projektu, żeby jak najszybciej, bo są pieniądze. W lipcu zeszłego roku, bo wtedy był projekt na dwa lata, od lipca zeszłego roku projekt jest na trzy lata, czyli mamy jeszcze możliwość wzięcia udziału na spokojnie w 2025. Dalej mamy możliwość, tutaj nawet jeżeli tutaj padł, padł wniosek o wycofanie tej rezygnacji, też nie wiem dlaczego tak szybko podjętej, ale jest jeszcze rok czasu. Pan mówi o tym, dzisiaj padły słowa Panie wiceburmistrzu o tym, że realizacja marzec. Mam przed sobą projekt umowy, wzór umowy. Termin realizacji, to jest paragraf nr 3. termin realizacji zamawiający wymaga, aby całość zamówienia została zrealizowana w terminie do 20 grudnia. I to jest na piśmie. I ja wiem, że można coś przesunąć, jeśli się na tym dokładnie nie znam, znam się na swojej pracy. Ale dla mnie jako laika, mieszkańca Człuchowa, no takie dokumenty są wiążące. Ja chcę wiedzieć, bo to nie Państwa pieniądze idą na to, bo Państwa, tak jak wspominałam, tutaj tylko pracują. To nasze podatki idą, jeżeli są zaciągane kredyty, to ja jako mieszkanka Człuchowa i wielu, wszyscy tak naprawdę mieszkańcy Człuchowa, będą to musieli potem pokryć. Więc jeżeli, moim zdaniem, nie ma pełnej dokumentacji, jasne, nie ma konkretnie na papierze, że my faktycznie dostaniemy od Ministerstwa 2 miliony 800, to chyba nie mamy o czym rozmawiać. To tak samo jakby Państwo, nie wiem, mieli projekt domu, na niego mieli zabezpieczone pieniądze, zmienili ten projekt, nie mając na to potwierdzenia, że można go zmienić i czy go Państwo



prywatnie wybudowali. No nie, bo nie mają państwo gwarancji, że ktoś te pieniądze zagwarantowane da, bo bank by nie dał, jeżeli projekt nie będzie się zgadzał. Więc formalnie dopilnujemy wszystkiego, a potem dopiero działamy. Takie jest moje zdanie jako mieszkanki Człuchowa i wielu osób, że najpierw formalności, a potem działanie. Działamy tak, jak to powinno być. Mówię, nie znam się dokładnie na tym, ale jako mieszkanka Człuchowa określam, uważam tak, że jeżeli nie dostaniemy zgody na te 2mln 800, to my mieszkańcy Człuchowa będziemy musieli zapłacić za tą inwestycję 6,5 mln. Na razie jest zagwarantowane, 15 kwietnia była uchwała, że mamy zagwarantować ten, to tak zwane, ja to nazwę wpisowe, tak, czyli te około 2 miliony, żeby móc ruszyć tam 1,8 milionów, do tej kwoty 4 milionów z groszem. Jest, jest uchwała, która jest wypowiedź Pana Ryszarda Szybajło na Radiu Weekend, że właśnie między innymi, jak mówił kandydat Pan burmistrz Ryszard Szybajło, kredyt jest związany przede wszystkim z dofinansowaniem wysokości 2,8 mln z pozyskanym z Ministerstwa Sportu, czyli te pieniądze, które tam 15 kwietnia zostały zatwierdzone, kredyt będzie spłacany w 2031-2033, czyli już po kadencji pana burmistrza, ale to są te 2 mln, tutaj Państwo chcą kolejne 2 mln, żeby pokryć 6,5 mln, nie mając dalej gwarancji, że my te 2 mln 800 dostaniemy. Jak nie dostaniemy, to my mieszkańcy będziemy musieli zapłacić 6,5 miliona za wszystko. Bo przyznaję Państwu, że nie mamy tych gwarancji. To, że coś jest, nie mamy tego pisma. Mi nikt na tak zwaną twarz też nie da kredytu. Ja muszę mieć moje papiery firmy, poświadczenie, cokolwiek. Na twarz mi nikt nic nie da więc poczekajmy, niech wszystko się sformalizuje i wtedy działamy. Także, tak jak powiedziałam, szkoda, że tak późno zaczęto myśleć o dzieciach. I teraz się zakrywa, jak to pan Ryszard Szybajło powiedział, że radni z Klubu Każdy Jest Ważny działają na szkodę dzieci. On nic nie zrobił dla dzieci przez ostatnie 18 lat. Tutaj jeszcze takie pytania do Pana wiceburmistrza, bo, bo sobie troszkę ponotowałam. Pan powiedział, że burmistrz odpowiada za wykonanie realizacji. Czy odpowiada swoim majątkiem? Jeżeli na przykład się okaże, że my nie dostaniemy finansowania 2 miliony 800, czy Pan burmistrz te 2 miliony 800 wyjmie z własnej kieszeni? Bo nie wiem, nie znam się, dlatego zadaję to pytanie. Dobrze, drugie pytanie. Mówił Pan, tutaj padło, że na balon przy Szkole Podstawowej nr 1 plan zagospodarowania przestrzennego nie pozwalał, można to zmienić. Tak, tak chyba dobrze zrozumiałam. Dlaczego ja w takim razie chcąc zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, znaczy nie ja, bo to moja mama wniosowała, na działkę, z działki przemysłowej na budowlaną czekaliśmy prawie dwa i pół roku. Nie da się od tak. A tu można wszystko. Jak ja mam się czuć jako mieszkanka? Także no to, to coś jest nie tak w tym działaniu. Jestem po raz w sumie drugi na sesji, po raz pierwszy zabrałam głos, bo nie podoba mi się takie działanie i mówienie, że teraz ci nie dadzą, nie pozwolą, to nie jest tak, jak się wysłucha wszystkich, nie jest prawdą. Tak jak już też powiedziałam w poprzednich latach, Pan Ryszard Szabajło miał większość w Radzie, chociażby ten pan, który tutaj budujemy dzieciom halę, Pan Latawiec był wtedy radnym, też mógł coś zrobić. Czy ktoś coś zrobił? No nikt. Także jeszcze raz powtórzę, na spokojnie, będą dokumenty, będzie wszystko sformalizowane, to wtedy faktycznie niech Rada Miasta usiądzie i podejmie tą decyzję w imieniu mieszkańców.

T. Kowalczyk odpowiedział : przysłuchując się tej Pani wypowiedzi, to masło maślane, ja znam temat, to rozumiem, ale mieszkańcy, którzy nas słuchają, to tej wypowiedzi Pani w ogóle nie rozumieją i nie wiedzą w ogóle, o co Pani w tym chodzi, jeszcze jest większe mieszanie niż to wszystko jest z tego całe zamieszanie. Powiedziała Pani, że przez 18 lat Pan Szybajło nic nie zrobił dla dzieci. To jest kłamstwo. Tak powiedziała Pani, przez 18 lat pan Szybajło nie zrobił nic dla dzieci. Wybudowane w ostatnich latach przedszkole, stadion lekkoatletyczny, boisko z zadaszeniem właśnie dla dzieci, plaża, żłobek ... To są te inwestycje z kilku



ostatnich lat, które burmistrz właśnie Szybajło wybudował dla dzieci. Także to jest nieprawda. Poruszyłem temat, jak Pani wypowiadała się, że Pani widzi różnicę między halą a boiskiem o konstrukcji ze stałym zadaniem. Wyjaśniałem jakieś 15 minut temu, czym się różni, technicznie podałem, na spokojnie, bez emocji, czym się różni hala od krytego boiska z zadaniem o stałej konstrukcji. Powiem to jeszcze raz, to się różni nazewnictwem. Wymogi programu Olimpia Plus były takie, że zadanie miało się nazywać budowa boiska wielofunkcyjnego z zadaniem o stałej konstrukcji. Pani poruszała temat, że się różni nawierzchnia. Zarówno hala sportowa, jak i boisko wielofunkcyjne ma tę samą nawierzchnię. Jest to nawierzchnia drewniana na legarach z powierzchnią elastyczną, bezpieczną, spełniającą wszelkie normy bezpieczeństwa. Nie ma Pani tutaj żadnych podstaw, które mówią, że czymś się różni. Gdyby Pani miała, to by Pani powiedziała. Pani wprowadza tylko mieszkańców jeszcze bardziej w błąd.

Pani Dorota odpowiedziała: to Pan wyrwał moje zdanie z kontekstu, jeżeli chodzi o dzieci. Tematem jest program Olimpia i hala dla Szkoły Podstawowej nr 1, więc mi chodziło o te dzieci, przez te 37 lat w tej szkole, a tak naprawdę 18, kiedy Pan Szybajło jest burmistrzem. Więc ja wiem, że powstał żłobek, powstało przedszkole, ja konkretnie mówię o hali, bo o tym teraz mówimy. A jeszcze jedno dodam od siebie. Na początku spotkania była tutaj Pani dyrektor Szkoły nr 1, nauczyciele, kilkoro wyszło. Więc mam pytanie, na ile ich interesuje temat tej hali, skoro nie chcą uczestniczyć w tej rozmowie, przedstawienie faktów, zrozumienie tych faktów. I to jest takie dla mnie też zadziwiające i przykre.

T. Kowalczyk dodał : jeszcze miałem z poprzedniej wypowiedzi dopowiedzieć. Pani wspominała również, że przez 18 lat ta hala nie powstała, że burmistrz miał przewagę w radzie, mógł to zrealizować. Prawda, nie powstała. Teraz pojawiła się okazja, żeby ta hala powstała i burmistrz Szybajło robi wszystko, żeby ta hala powstała. To to jest jedna rzecz. Pani mówi, że nie ma dyrekcji. Za Panią siedzi Pani dyrektor, która również z tego co wiemy, wczoraj złożyli wniosek, na ręce Pana Przewodniczącego o tym, żeby przyjąć dzisiaj tę uchwałę i procedować dalej projekt budowy tej hali i przypuszczam, że Pani dyrektor będzie chciała zabrać głos, także to nie jest prawda, że nie ma nikogo z dyrekcji szkoły.

E. Józefowska powiedziała : dziękuję za głos. Szanowni Państwo, uczestniczę w tej sesji jako mieszkaniec z tego miasta. Uczestniczę w tej sesji, ponieważ chciałam mieć, jako mieszkaniec z tego miasta całościowy i obiektywny i obiektywną opinię na temat planowanej inwestycji. I przyznam szczerze, że jako mieszkaniec, mieszkanka tego miasta jestem zbulwersowana i zdumiona zachowaniem Pana burmistrza, który tak ostentacyjnie opuścił salę obrad. Jest to ignorancja nie tylko radnych i lekceważenie ich, ale jest to przede wszystkim ignorancja mieszkańców naszego miasta. Panie burmistrzu, tak naprawdę to Rada jest organem stanowiącym i to Rada jest organem uchwałodawczym, Pan jest organem wykonawczym. I tak naprawdę to Pan jest od tej Rady zależny. Bycie burmistrzem, apeluję do Pana, to nie tylko przyjmowanie kwiatów i listów gratulacyjnych. O wielkości burmistrza świadczy to, że potrafi on sprostać problemom, potrafi te problemy rozwiązywać, potrafi współpracować i potrafi przyjąć krytykę. Dlatego apeluję do Pana, Panie Burmistrzu, niech Pan nas więcej nie ignoruje i nie ucieka z sesji.

A. Bondarenko, radny sejmiku Województwa Pomorskiego powiedział : Dzień dobry Państwu, witam bardzo serdecznie. Dzisiaj, Państwo pozwolicie, tylko z punktu widzenia i stanowiska radnego wojewódzkiego. Celem mojej obecności tutaj, na tej sali, była prośba do Państwa, abyśmy nie zaprzepaścili procesu, jaki miał miejsce w Ministerstwie Sportu, gdzie prowadziliśmy mocną kampanię w sprawie możliwości zmian projektowych naszej hali, a w efekcie także możliwości zmiany programu Olimpia. Na szczęście konkluzje, które tutaj padły kilka minut temu trochę mnie uspokajają, bo mam nadzieję, że



faktycznie pismo zostanie wycofane i być może, mam taką ogromną nadzieję, że rozpocznie wszystko, żeby przyspieszyć wszelkiego rodzaju procesy, które będą miały na to wpływ. To chyba powstała, bo rozumiem, że Państwo zgadzacie się z obecnym kształtem projektu.

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził: jeżeli to pytanie, to odpowiadam w imieniu Klubu Radnych, bo to jest jakby nasze stanowisko, oczywiście, że tak, za zmianami jesteśmy na tak. Chcemy na to uchwałę.

A. Bondarenko : I to mnie bardzo cieszy. Natomiast jakby jeszcze taka moja prywatna chyba konkluzja. bo wydaje mi się, że uczestniczymy wszyscy w procesie takiej mocnej dezinformacji i braku komunikacji między organem ustawodawczym, uchwałodawczym w przypadku miasta, a organem wykonawczym, jakim jest burmistrz. Proszę Państwa, mieszkańcy miasta, oni nie po to nas wybrali, żeby wprowadzać ich w błąd. Mam taką, mam takie przekonanie, że w pewnym momencie wszyscy zaczęliśmy wykorzystywać troszeczkę ten temat i dezinformację, jakby... mam takie przekonanie, że ciągle jeszcze trwa kampania wyborcza i nie sugeruję, kto ją prowadzi. Przypominam nam tu wszystkim, że ona się skończyła i czas brać się do roboty. Więc cieszę się, że być może wiele kwestii, które były do tej pory może niewyjaśnione mieszkańcom, dzisiaj i na poniedziałkowym spotkaniu zostały wyjaśnione. Natomiast też sugerowałbym i prosił, żeby takie spotkania merytoryczne, gdzie wyrzuca się emocje, gdzie wyrzuca się fakty, dzisiaj wiele faktów padło i to jest jakby niewątpliwie prawda, przenosić na komisje. Projekt hali być może nie był idealny, i nie był zgodny z naszymi wszystkimi oczekiwaniami, także z miejscowym planem zagospodarowania, ale jakby cel był świadomy i chyba mądrze wybrany, bo tak jak wszyscy siedzimy na tej sali, chcemy, żeby hala przy Szkole Podstawowej nr 1 powstała dla dzieci, dla młodzieży, dla dorosłych. Proszę Państwa, aby jak najszybciej procedować sprawy, które spowodują, że ten proces zostanie po prostu przyspieszony i być może uda nam się go zrealizować. Natomiast proszę osobiście, żeby wszystkie rzeczy, które budzą emocje, a Państwo doskonale wiecie, które budzą, bo to widać w internecie, jakie się nasycą i pobudza, przenosić raczej na komisje merytoryczne, o to proszę.

Przewodniczący M. Przyszlak powiedział : tylko powiem raz jeszcze, Panie wiceburmistrzu. jest, nie ma burmistrza, więc te słowa miały być skierowane do niego. Jeżeli to jest realne, raz jeszcze wnioskujemy o to, aby burmistrz zrezygnował z wniosku o rezygnację z tych 2 milionów 800, to jest jakby nasze stanowisko i jeżeli to jest wykonalne, a Pan mecenas mówi, że jeszcze nie została ta rezygnacja podpisana, tak, jeżeli dobrze rozumiem, to jeżeli tak jest, to anulujemy ten wniosek o rezygnację. Mamy przestrzeń czasową, żeby poczekać na pewne ruchy i wtedy w ciągu jednego dnia, jak będą wszystkie dokumenty te, które nas nurtują, potrzebne, w ciągu jednego dnia, dwóch dni zorganizujemy sesję nadzwyczajną i do tej hali każdy z nas podniesie rękę.

T. Kowalczyk : tak jak mecenas potwierdził, wniosek został złożony, ale rezygnacja no nie została jeszcze podpisana, bo tak wspominałem wcześniej, do tego musi być przygotowane stosowne porozumienie, a takowego jeszcze nie otrzymaliśmy i jeszcze zakładam, że długo nie otrzymamy, z tym, że czasu mamy mało, bo Pan powiedział, że mamy sporo. Mało czasu mamy, bo te 2 miliony 800, które już mamy zabezpieczone, zapewnione, na które mamy umowę, musimy wydatkować w tym roku. Nie możemy zaliczkować. Nie możemy tego zaliczkować, wydatkować, rozliczyć musimy do 31 grudnia 2024. Ogłoszenie przetargu i podpisanie umowy z wykonawcą to jest średnio w granicach trzech, czterech tygodni, jeżeli wszystko idzie ok, jeżeli nie ma jakichś większych uzupełnień. Czyli jeżeli bym dzisiaj czy jutro ogłosił przetarg, myślę, że w połowie, pod koniec września mógłbym podpisać umowę z wykonawcą. Do tego czasu na pewno będzie podpis premiera pod tymi zmianami, na pewno złożymy wniosek o wydłużenie do przyszłego roku i na



prawo dostaniemy aneks do tego czasu. Kwestia tylko, żebyście Państwo uchwalili tę uchwałę WPF, którą mamy na dzisiejszą sesję przygotowaną. Jeszcze raz proszę o rozważenie tej możliwości i przyjęcia tej uchwały.

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził : zgodnie z tym, co zostało wcześniej powiedziane, nie widzimy takich podstaw, aby to zrobić, ale oczekujemy, że jak tylko premier podpisze ten dokument, jeżeli Urząd Marszałkowski, czy gdzie inne te struktury mogą nacisnąć na ten podpis, to będziemy bardzo zadowoleni i będziemy procedowali dalej.

T. Budnick, vice dyrektor SP nr 1 zabierając głos powiedziała : chciałam przede wszystkim podziękować za wyjaśnienie tylu niejasności i tylu takich dziwnych spraw i chciałabym bardzo prosić obydwie strony, żebyście Państwo, tak jak powiedział Pan Adam Bondarenko, żebyście Państwo może usiedli rzeczywiście i przyspieszyli te rozmowy w mniejszym gronie, bo to w dużym gronie nie musi być, żeby właśnie władze miasta i przewodniczący Rady Miasta, żebyście Państwo usiedli i dodyskutowali, wszystkie te drobne niuanse, co Państwa interesuje i co brakuje, by te terminy, które tak bardzo w tej chwili gonią, żeby były do zrealizowania, bo Pan jako przewodniczący mógł zwołać to posiedzenie nadzwyczajne, bo jak słyszymy, ku mojej wielkiej radości, że jesteście wszyscy Państwo za tą salą, więc jeżeli jest potrzebny ten czas, to spotkajcie się Państwo w małym gronie, jak powiedział Pan Adam, bez tych naszych dodatkowych spotkań i bez emocji, i na pewno uda się wszystko dopracować, i te terminy w ministerstwie, i tu na dole też, a dla nikogo innego nie robimy, jak dla mieszkańców. Także ja dziękuję za merytoryczną rozmowę, co prawda długą, ale wierzę bardzo, że dojdziemy do porozumienia i hala powstanie.

K. Stadnik powiedział: chciałbym powiedzieć, że też tak jak Dorota mówiła, bardzo mnie dziwi ta nagła empatia burmistrza do szkoły i do odczuć dzieci, które tam będą mogłyby ćwiczyć. I też się zgadzam, że grzech pierworodny tego, że w ogóle w tej chwili o tym rozmawiamy, to złe połączenie gimnazjum i szkoły podstawowej ponieważ trzeba było to zrobić w oparciu o obiekty sportowe, ale nie o tym chciałem powiedzieć, to tylko taka dygresja, którą tak jak Adam mówił, rzeczywiście trzeba gdzieś przenieść na komisję, bo to budzi złe emocje. Ale co innego chciałem powiedzieć, bardzo dziękuję Wam radnym za to, że działacie tak, jak działacie, bo tak właśnie powinna działać Rada. Od wielu lat lobbowałem formalnie, nieformalnie za tym, żeby Rada w końcu zaczęła działać, żeby burmistrz się odzwyczał od tego, że przynosi gotowe rozwiązania na dzień czy dwa i Rada wszystko klepie, nigdy niczego nie odmawia praktycznie. Rada nie jest od tego, z Radą trzeba to wszystko konsultować i Rada bierze też na siebie odpowiedzialność za wszystko, że się w tej przestrzeni publicznej pojawia. W związku z tym mówię, jestem dumny z tego, że reprezentujecie nasze miasto i chciałem wam podziękować za to, że działacie tak, jak działacie. A Panie burmistrzu do Pana tylko jedna rzecz, skoro jest Pan pewny, że za trzy tygodnie po rozpisaniu przetargu te wszystkie formalności będą z Ministerstwem Sportu załatwione, to niech Pan bez tych dwóch milionów rozpisuje przetarg. Dwa miliony zostaną dołożone wtedy, tak jak Pan przewodniczący mówi, natychmiast, jeżeli pojawi się dokument.

Przewodniczący M. Przyszlak powiedział „ bardzo mądry komentarz, faktycznie poprzednio bez tych dwóch milionów Pan mógł ogłosić przetarg, więc jeżeli mamy to przekonanie, o którym Pan mówi, ja nie mam dostępu do tych danych odnośnie Rady Ministrów, Pan twierdzi, że dzisiaj rano takie dane uzyskał, jeżeli tak, to to, co sugeruje tutaj Pan Krzysztof, to jest bardzo mądra sugestia. Jeżeli mamy gwarancję na zmianę uchwały Rady Ministrów i leży to na biurku premiera, rozpoczniemy procedury, ale musimy mieć gwarancję tego, że to w przeciągu tych dwóch czy trzech tygodni zostanie w Radzie Ministrów uchwalone.”



K. Muszyńska stwierdziła : w tej samej kwestii chciałam zabrać głos. Tak jak Pan powiedział, szkoda czasu działajmy ,działajcie róbcie przetarg, według RIO gmina może ogłosić przetarg nie mając środków na zadanie zapisanych w budżecie.

T. Kowalczyk odpowiedział: jeśli będzie decyzja. Uchwała podpisana przez prezesa Rady Ministrów, Państwo zwiększycie WPF o te brakujące dwa miliony? Państwo zwiększycie WPF o te brakujące dwa miliony, i to z naszych środków, bo nie wiemy na dzień dzisiejszy, że hala te 6,5 miliona będzie kosztowała. Nie wiemy jak będzie po przetargu, czy będzie oferta za 6 milionów, czy za 7, czy za 8. Czy jeżeli będzie, Panie Przewodniczący, teraz ja mam pytanie, pojawi się nie wiem, może dzisiaj, pojawi się nie wiem, może dzisiaj, może jutro, czy w ciągu najbliższych tam, no nie mówię dnia, ale tam kilku dni odbędzie się nadzwyczajna sesja i zostanie zwiększony WPF o te, o te brakujące środki, które będą potrzebne na sfinansowanie tego zadania

Przewodniczący M. Przyszlak stwierdził: rozumiem, że nasze, bo jakby ministerialnych środków jeszcze jakby nie mamy, a mamy zarazem. Tylko to powiem, mówię to, nie bez konsultacji, jakby z Klubem Radnych, ale logika i nasze rozmowy, które są i przytakiwanie głowami, które teraz widzę, mówią jasno, to jest to, co wcześniej powiedziałem. Jeżeli przyjdzie Pan dzisiaj, ma Pan numer telefonu służbowo-prywatny, może Pan nawet dzisiaj wieczorem do mnie zadzwonić, zwołujemy sesję na za dwa dni, jeżeli Premier Rządu Polskiego tą uchwałę zatwierdzi. Jeżeli Premier Rządu Polskiego tą uchwałę zatwierdzi, to jak tutaj jeden mąż stoimy, podniesiemy rękę za wpisaniem dwóch milionów do WPF-ki

U. Stupałkowska powiedziała : żeby już wszystko doprecyzować, bo jeżeli ta sesja miałaby się za 2-3 dni odbyć, to nie mogą Państwo oczekiwać, że my wprowadzimy do budżetu środki ministra zwiększone, bo my tych środków nie mamy. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych i z dyscypliną finansów publicznych możemy pewne określone rzeczy wprowadzać. Podjęcie uchwały przez Prezesa Rady Ministrów daje nam możliwość innej konstrukcji, innej podłogi, natomiast dofinansowanie mamy kiedy, wtedy, kiedy zostanie podjęta prawdopodobna informacja, a prawdopodobna informacja jest interpretowana jako rozstrzygnięcie konkursu, promesa, informacja na stronie organu dotującego. Tak pozwalają przepisy ustawy o finansach publicznych. Mało tego, oprócz WPF-u będziemy wtedy do Państwa wnioskowali o zmianę budżetu, bo tak jak Pan burmistrz powiedział, 2 800 w tym roku, nie 4 700 jak mamy w budżecie. Tak więc, to będzie takie przewrócenie dość duże, to nie będzie taka jedna zmiana jak w tej chwili, to będzie szereg zmian i będą to pokazane nasze środki na ten czas, nasze, nie z dotacji.

Przewodniczący M. Przyszlak zwrócił się do Pani Skarbnik : . Cieszę się, że po dzisiejszych trzech godzinach znajdujemy konkluzję, o czym mówimy od samego początku. Przecież 8 sierpnia mówiliśmy właśnie o tym, że brak tych dokumentów, uchwały i innych wytycznych nie pozwala nam na podjęcie tej decyzji. I dzisiaj, jeżeli się pojawił taki temat w przestrzeni tutaj, że taka uchwała zgadzająca się na wszystkie te zmiany, które zawnioskowaliśmy, zostanie uchwalona, To tak, jest nasze zapewnienie, że podniesiemy rękę i rozumiemy, jak Pani widzi, każdy z nas tutaj dzisiaj przyszedł mocno przygotowany, rozumiemy różne przesunięcia i zmiany w budżecie, które mogą nastąpić i proszę mieć gwarancję, że na to też się zgodzimy.

U. Stupałkowska powiedziała : proszę Państwa wy oczekujecie jakby, żeby było na piśmie, oczekujecie jakby, żeby było na piśmie, żeby był aneks. Nie będzie na piśmie i nie będzie aneksu. Będzie uchwała prezesa Rady Ministrów podpisana. Dokumentów kierowanych do nas nie mamy co oczekiwać w ciągu dwóch, trzech dni czy trzech tygodni nawet , znając ministerstwo to ten aneks może być nie wiem w połowie września może na koniec września przy dobrych wiatrach.



T. Kowalczyk dodał, że w ślad za tą uchwałą będą dopiero kierowane pisma do ministerstwa w sprawie aneksu i zwiększenia dofinansowania.

Przewodniczący M. Przyszlak powiedział: rozumiem, dziękuję Pani Skarbnik, Panie wiceburmistrzu i o tym mówimy, że tak naprawdę dzisiaj pisma kierowane do Ministerstwa Sportu bez zmian tej uchwały są niewiążące i rozumiemy, że nie będzie aneksu, ale będzie uchwała wyższego rzędu, to każdy jak tutaj siedzi rozumie.

A. Suchański stwierdził: wśród tych wszystkich za i przeciw każdy ma odrobinę racji, ale kompromis jest niezbędny. Ten kompromis, proszę Państwa, polega na tym, że jeżeli jest jakaś robota do wykonania, to niestety trzeba zakasać rękawy i od razu robić. To nie jest winą Rady Miejskiej, że dostaje informacje na ostatnią chwilę, niejednokrotnie albo musimy sami chodzić po urzędnikach i uzyskiwać pewne fakty, bo co prawda, łaskawie Pan burmistrz podpowiada, a tam w BIP-ie sobie poszukacie. Kto poszuka, to poszuka, a kto potrzebuje mieć papier i dokument, to myślę, że w pierwszej kolejności właśnie radni. Tu jest problem, o którym Pan Adam mówił, wzmiankował i wcześniej i tu Pani także ma rację. To nie może być na zasadzie chcę to pokażę, nie chcę to nie pokażę i tak dalej. Ustawa na ten temat i statut Rady Miejskiej mówi wyraźnie. To jest pierwsza sprawa, druga, ja proponuję, żeby się zastanowić nad podjęciem przez Radę Miejską decyzji z paragrafu, to jest rozdział piąty organizacja wewnętrzna rady, żeby się zastanowić nad tym i to jest jakby przyspieszenie tych wszystkich działań, o których Państwo mówicie, że w paragrafie 22 punkt 2 w szczególnie uzasadnionych przypadkach sesja może się składać z dwóch lub więcej posiedzeń, informuje o nich ustnie radnych. i informuje o nich ustnie radny. To jest to, co było i mamy podstawę prawną, telefon od Pana burmistrza do Pana przewodniczącego może rozwiązać problem, że w ciągu godziny czy dwóch nawet dalsza część tej samej sesji może się toczyć. Ale to jest wniosek mój, który ewentualnie Rada powinna odrzucić lub zaakceptować, innego wyjścia nie ma. A skoro przewodniczący dopiero wchodzi, to ja powiem teraz jako polonista, językoznawca. Z tego wszystkiego jakby nic nie wyszło, ale to jest żart, ale dla rozróżnienia sytuacji. Będziemy mieli nowe słowo w naszym języku polskim. Do tej pory znacie Państwo termin metoda na wnuczka, nie chciałbym, ale podkreślam wyraźnie, nie chciałbym, żeby ukuło się takie powiedzenie metoda na burmistrza, to nie jest dobre rozwiązanie.

Ad pkt 3

Zamknięcie obrad VI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący M. Przyszlak : dziękuję za dzisiejsze spotkanie, dziękuję za tę merytoryczną rozmowę, dziękuję Wam mieszkańcom, dziękuję Pani Dyrektor za zabranie głosu w tej sprawie. Myślę, że jakaś konkluzja, szkoda, że bez obecności burmistrza i piątki radnych, którzy mogliby się odnieść, byśmy mogli porozmawiać, bo na tym zasada merytorycznych rozmów i rady uważam polega. Zamykam obrady szóstej sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej.



Przewodniczący
Rady Miejskiej w Człuchowie

Mariusz Przyszlak

INSPEKTOR
ds. obsługi Rady Miejskiej i jej organów
Iwona Dragun

Przygotował: Iwona Dragun

PRZEWODNICZĄCY RADY
Mariusz Przyszlak